Nr 278 Czwartek, 3 Grudnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską"** wynosi za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł. **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z **„Przewodnikiem"** za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. **„Z NAD RIVIERY".**

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY"

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister zamianował kalkulanta departamentu rachunkowego galic. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych Józefa Chwoykę praktykantem rachunkowym przy tejże c. k. Dyrekcyi.

Dnia 1 grudnia b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 214. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 17 listopada b. r., o porozumieniu, zawartem z istryjskim Wydziałem krajowym w sprawie nowego uregulowania stosunku Państwa do istryjskiego funduszu indemnizacyjnego.

Nr. 215. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu i handlu z dnia 19 listopada b. r., w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 31 lipca 1890 (*Dz. u. p.* nr. 155), odnoszącego się do sposobu odlewania maszyn przędzalnych.

Nr. 216. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 23 listopada b. r., o urządzeniu po jednym urzędzie podatkowym i sądowo-depozytowym w Winnikach, Wiśniowczyku, Głogowie, Starej soli, Kętach, Brzostku i Podbużu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 grudnia.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wygłoszona w dyskusyi nad ustawą o prowizorycznem uregulowaniu płac sług rządowych (z wyjątkiem pocztowych) i o polepszeniu doli dyurnistów, opiewa wedle stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo!

W toku dyskusyi niniejszej postawiono szereg wniosków, które mają na celu polepszenie płac personalu służebnego, w szerszej mierze niż czynią to wnioski komisyi budżetowej i projektu rządowego. Poprawki te różnie stopniują owo polepszenie. Zaczynają od podwyższenia płac o 50 zł. we wszystkich klasach i kategoryach służby, a są także wnioski żądające podwyższenia aż o 100 zł. Wielce szanowni panowie, w tej chwili nie mogę osądzić finansowej doniosłości wszystkich tych wniosków, ale to jedno powiedzieć mogę, że gdy w komisyi stawiano wniosek, żeby skalę płac podwyższyć wszędzie o 50 zł.— był to wniosek pana posła Piętaka — z rachunku, przedsięwziętego przez Rząd pokazało się, że takie równomierne podwyższenie skali pociągnęłoby za sobą pół miliona więcej wydatków od projektu rządowego. Z tego możecie, szanowni panowie, przekonać się, że chociażby nawet podwyższenie normy płac nie było wielkie, na wszelki sposób będzie jednak dość znaczne, by nad taką podwyżką wydatków zastanowić się cokolwiek, zwłaszcza, gdy w grę wchodzą inne jeszcze fakta. I tak nasamprzód zważyć trzeba, że ponieważ w ustawie niniejszej pominęliśmy woźnych pocztowych, ponieważ niedawno dopiero otrzymali uregulowanie swych płac, przeto administracya poczt już odniosła się do Ministerstwa skarbu z usilną prośbą, abyśmy przyczynili się do polepszenia doli sług pocztowych; a mianowicie zmierza administracya poczt nie tylko do podwyższenia płac wogóle, lecz i do nowego uregulowania służbowych stosunków tych sług, t. j. do stworzenia kategoryi urzędników niższych a więc czegoś, co i rezolucya pana pos. Marcheta ma na celu, przeciwko której też zasadniczo nic mam nic do nadmienienia. Na polepszenie płac sług pocztowych żąda administracya pocztowa, czyli Ministerstwo handlu trojakiej sumy, stosownie do trzech kombinacyi. Są to sumy: albo 950.000 zł., albo 620.000 zł., albo około 450.000 zł. Ta ostatnia alternatywa jest tak niepomyślna i byłaby właściwie tak bezskuteczna, że chcąc już wogóle coś uczynić dla sług pocztowych, a jednak oszczędnie sobie postąpić, trzeba zgodzić się choć nie na 950.000 zł., to jednak przynajmniej na 620.000 zł.

Zresztą Rząd oświadczył i trwa przy tem, że ustawę niniejszą uważa tylko za prowizoryczne uregulowanie, bo dotychczas braknie nam dat, jak daleko możnaby co do rozmaitych kategoryj służby posunąć się. Nie chodzi tu o ustawę definitywną — a chociaż przyznaję, iż ustawy prowizoryczne nieraz długo utrzymują się przy życiu, ale i to przyznaję, że chcemy i musimy stworzyć coś definitywnego, już ze względu na woźnych pocztowych — a w obec tego, aby Izba zechciała odstąpić na teraz od zamiaru większego jeszcze podwyższenia płac personalowi służebnemu.

Inna jest kwestya, którą poruszył wielce szanowny pan pos. Kopp, kwestya za której poruszenie Rząd wdzięcznym być musi, nietylko dla tego, że jest ona tutaj całkiem na swojem miejscu, lecz i dla tego, że Rządowi dana jest sposobność pomówić o rzeczy, która rzeczywiście bardzo leży mu na sercu. Co do dyurnistów mamy daty dość ścisłe i pokazuje się, że liczba ich wynosi około 8000. Byłoby więc rzeczą na pozór bardzo naturalną wielką część tego personalu, o którym pan poseł słusznie powiedział, że pełni służby urzędnicze i często zajmuje stanowiska zaufane, stabilizować. Ale, wielce szanowni panowie, temu staje na przeszkodzie nie już wzgląd finansowy, lecz prawny, mianowicie ustawa z r. 1872. Te posady kancelaryjne są, wedle ustawy uchwalonej przez wys. Izbę i oddawna wprowadzonej w życie zastrzeżone dla tych, którzy posiadają t. zw. certyfikaty czyli odpowiednią kwalifikacyę. Zapanował jednak zwyczaj przyjmować na dyurnistów nie posiadających kwalifikacyi, bo o przyszłej stabilizacyi ich wcale się nie myśli; przyjmuje się kogobądź, kto dobrze pisze i zasługuje na zaufanie; człowiek taki służy wiele lat, a gdy chodzi o ustanowienie, pokazuje się, że nie ma kwalifikacyi. Rząd nosi się z myślą, czy dla wielkiej części osób tej kategoryi nie możnaby stworzyć posad skromniej dotowanych. Różnica w wydatkach nie byłaby zbyt wielka, a gdy dyurnista mający 1 zł. 50 ct. na

---

79)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASOW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

XV.

(Ciąg dalszy).

Po krótkiej przerwie mówiła dalej:

— Pytasz mnie od miesiąca: dlaczego nie chcę uznać dobroci waszego Boga? Pytasz nierozumnie, bo jeśli kto, to potrafiłaby dziewica Westy, która złożyła marzenia swojej młodości na ołtarzu ofiary, odczuć wzniosłość nauki, polegającej, jak wiem obecnie, na zrzeczeniu się szczęścia tej ziemi. I moja bogini nie podaje swoim służebnicom czary, szumiącej rozkoszą doczesną. Lecz między mną a waszym Bogiem stoi Rzym, a ten Rzym, niegdyś pan świata, stuka dziś do miłosierdzia barbarzyńców z pokorą żebraka. Miedzy mną a waszym Bogiem stoi rozpacz mojego narodu, skazanego na zagładę przez nowe czasy i nowe ludy. Okrutna obręcz cudzoziemców ścieśnia się z każdym rokiem — wasi imperatorowie podpisali na nas wyrok śmierci — wasi kapłani domagają się zburzenia naszych świątyń. Bezbrzeżna fala barbarzyńców zbliża się do nas ze wszystkich stron. Idą przed nią sztandary, ozdobione znakami waszego Boga, poprzedzają hasła, zaczerpnięte z waszych świętych ksiąg. Dla nas nie jest wasz Bóg Bogiem dobroci i miłosierdzia.

Zamilkła.... Zwróciła twarz ku południowi i wpatrywała się w morze, na które kładły się już gęste, czarne cienie. Jej powieki drgały, oczy szkliły się blaskiem wilgotnym.

— Toniemy, zapadamy się w przeszłość bezpowrotną — mówiła głosem zdławionym, przesiąkłym łzami — idziemy w ciemną otchłań bez słońca jutra, bez gwiazd nadziei. Czuję to, widzę.... Wkrótce pokryją nas niewdzięczne mroki dziejów, jak pokryły Assyryę i Babilon, Grecyę i Egipt, jak pokryją wszystko, co spełniło swoje przeznaczenie. Prochem jest człowiek i cieniem.... Nawet ruiny narodów przemijają.

Ukryła twarz w dłoniach. Szczelinami jej palców sączyły się łzy obfite.

Kiedy znów zaczęła, płakała w jej głosie skarga bolesna:

— I ja, Fausta Auzonia, miałabym opuścić ojczyznę moją w chwili, kiedy ją opuszczają słabi i podli, ja, strażniczka Znicza narodowego, miałabym rzucić hańbę na sędziwe lata Rzymu? Tylko niewolnicy odwracają się od pana, który przestał być szafarzem łask i dobrodziejstw.

Podniosła się, wyciągnęła rękę do nieba i zawołała:

— Nie lękam się was, nieznani bogowie, coście pozazdroscili Rzymowi panowania nad rodem człowieczym, nie straszną jest dla mnie wasza groźba. Jeśli postanowiliście w radzie swojej naszą zgubę — zginę bez klątwy pod gruzami mojego narodu; jeśli wasza ręka mściwa pójdzie za nami w krainy cieniów — będę cierpiała z moim narodem. Niech się przed wami korzą ludy bez przeszłości. Rzymska patrycyuszka nie ucałuje stóp bogów, wrogich jej ojczyźnie, chociażby ją ich potęga miała ścigać aż do królestwa wiecznego spoczynku.

Stała wyniosła, dumna, jakby wyzywała gniew niebios, potem odwróciła się do Prokopiusza i wyrzekła miękkim głosem smutku:

— Teraz wiesz, dlaczego nie chcę uznać dobroci waszego Boga. Uwielbiam Go, bo jego litościwej nauce należy się cześć duszy niewieściej, lecz miłować nie mogę. Z dniem jutrzejszym zamknij księgi swoje do skrzyni. Słuchać cię więcej nie będę.

Skinęła na Teodoryka i rozkazała:

— Prowadź mnie, stróżu mojego więzienia.

Stary Alleman, zapaliwszy pochodnię, szedł przodem.

Skała łączyła się ze wzgórzem, którego bok zachodni spadał łagodnie w rozległą dolinę.

Tam, gdzie na ścieżce woda wyrwała ziemię lub nagromadziła stosy kamieni, zatrzymywał się Teodoryk i świecił Fauście, śledząc troskliwie jej kroki.

Na samym końcu doliny zbudowała przyroda mocną warownię. Dwa pagórki porosłe jodłą, stykały się pod kątem ostrym. Ścianę trzecią tworzył łańcuch skał, zamykający przystęp do środka.

Już zbliżała się Fausta do swojej kryjówki, kiedy się nagle w ciszy nocnej rozległ głos męski.

Ktoś śpiewał po grecku:

Dnia pogodnego sprawco wielowładny!
Jak cię uwielbiać godnie, Apollinie?
Z ciebie rym płynie dotkliwy i składny,
Tyś uczył, jak wieść, paść trzody w dolinie.
Gór miłośniku! Gdzie przystęp niesnadny,
Bierzesz spoczynek w cienistej krzewinie.

Głos był młody, silny. Tryskał z ciemnego szczytu jednego z pagórków i rozlewał się szeroko wokoło, falując nad doliną.

Fausta i jej stróże przystanęli, zdziwieni bliskością nieznanego wędrowca. Oprócz pasterzy, nie mącił nikt spokoju tego pustkowia.

O! wielowładny, któryś nas prowadził,
Powiedz, jak dalsze mamy pędzić życie?
Rzekł strzałonośny: Na tom was osadził,
Byście mych darów użyli obficie.
Lud, który będzie do mnie się gromadził,
Wielkiemi tłumy spieszący ujrzycie,
Wszystkich przyjmować wy będziecie sami,
Których świątnicy czynią strażnikami.

Chrześcianinem nie był śpiewak, bo sławił Apollina i do gminu nie należał, bo znał język grecki. Jakiś poganin wyższych stanów znajdował się w pobliżu Fausty.

Więc zawołała pełnym głosem:

— Bądź pozdrowiony, przyjacielu! Wita cię w swojem więzieniu Fausta Auzonia, dziewica Westy....

Jak dzikie zwierzę rzucił się na nią Teodoryk, zamknął jej usta płaszczem, porwał w objęcia i puścił się pędem ku skałom.

Za kamiennym murem naturalnej warowni stała w gaju pomarańczowym willa Fabricyusza. Przed jej portykiem paliło się ognisko, naokoło którego siedzieli Allemanowie, z przybocznej straży wojewody Italii.

— Zgasić ogień natychmiast! Psy uwiązać w stajni, mieć baczenie na szmery podejrzane! — krzyknął Teodoryk.

Wpadł z Faustą do willi, przebiegł boczne kurytarze. Dopiero na krytym dziedzińcu zatrzymał się. Złożywszy kapłankę ostrożnie na sofie, ocierał rękawem tuniki pot z czoła.

Cztery duże lampy kryształowe, przysłonięte tkaninami indyjskiemi, wypełniały salę światłem różowem. Miękki kobierzec wschodni pokrywał całą posadzkę, pnące rośliny oplatały filary z białego marmuru.

(Ciąg dalszy nastąpi)

dzień — co niebardzo często się zdarza, ale jest wielu, którzy pobierają więcej niż 1 zł. — otrzyma płacę równającą się temu zarobkowi, byłoby to dlań dobrodziejstwem. Ale trudno, tak nie można. Powstało tedy drugie pytanie: możeby rzecz ta dała się w ten sposób uregulować, żeby przynajmniej stworzyć sposobem administracyjnym coś w rodzaju awansu co do płacy dziennej. Ale i tak nie można, a to z przyczyny, którą sam pan pos. Kopp przytoczył. Dyurna płaci skarb wogóle tylko w ryczałtach kancelaryjnych; w administracyi sądowniczej jest przynajmniej ta zaleta, że ryczałty na dyurna są osobne; z tego wypływa, że przynajmniej przeznaczona jest dla dyurnistów pewna suma, a Pan Minister sprawiedliwości miał już staranie o to, żeby w przyszłości dyurna systematycznie były polepszane, co da się przeprowadzić w miarę podwyższania ryczałtu osobnego. We wszystkich innych gałęziach administracyi są jednak te ryczałty w tym sensie, jak to przytoczył pan pos. Kopp, t. j. ryczałty na wszystko; przy takiem urządzeniu nie ma naturalnie żadnej zgoła kontroli nad ich użyciem, ani też sposobu, żeby dyurna regularnie się polepszały. Bo i chociażby staroście polecono to i chociażby starosta był jaknajoszczędniejszy w innych wydatkach, często jednak znajdzie się w tem położeniu, że będzie musiał powiedzieć sobie: nie mogę podwyższyć dyurnum, bo nie miałbym pieniędzy n. p. na opał. Skutkiem tego nie może też mieć miejsca prawidłowe podwyższanie dyurnów, dopóki niełatwo będzie natychmiast usunąć tego systemu ryczałtów, jak to sam pan pos. Kopp przyzna, chociaż tchnie on średniowieczyzną. Dotychczas jedno przynajmniej uczyniliśmy, że w preliminarzu na rok 1897 podwyższyliśmy ryczałty; jest więc niejaki sposób, żeby naczelnicy urzędów mogli polepszyć dyurna.

Pozostaje jeszcze pewna sprawa, która dla dyurnisty jest może najważniejsza: musi obywać się bez stałej płacy, bez stanowiska społecznego. Nietylko to przygnębia go niepospolicie, że każdej chwili oddalić go można — to możnaby zmienić sposobem administracyjnym, zaprowadzając, jak n. p. na kolejach państwowych dwutygodniowe lub miesięczne wypowiedzenie — czegoś innego przedewszystkiem mu braknie, t. j. pewności zaopatrzenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Tę sprawę niezadługo się ureguluje. Ponieważ nie możemy z dyurnistów zrobić urzędników, chcemy przynajmniej jako dyurnistów zabezpieczyć im utrzymanie w starości i w niezdolności do pracy; a mianowicie chcemy — w tym duchu toczą się pertraktacye między Ministerstwami — dyurnistów, którzy są zatrudnieni po przeróżnych wydziałach rządowych, asekurować u kasy prowizyjnej państwowych dróg żelaznych. Koszta poniosłoby w pierwszym rzędzie Państwo, a więc wniosłoby pierwsze wpłaty; potrzeba bowiem stosownie do wieku złożyć z góry pewną sumę; tę zapłaciłoby Państwo, a dalej wnosiliby dyurniści wspólnie z Państwem do kasy pewne opłaty, i tak ludzie ci bez względu na swój wiek dzisiejszy, choćby nawet już przekroczyli wiek normalny, byliby zabezpieczeni na starość i na wypadek nieudolności do pracy. Rząd spodziewa się przeprowadzić to sposobem administracyjnym tylko za pomocą kredytu dodatkowego, o który prosić będzie jeszcze w ciągu r. 1897. Zdaje mi się, że wtedy najtrudniejszy, najpilniejszy i najsubtelniejszy punkt sprawy dyurnistów będzie załatwiony.

Dla tego upraszam wys. Izbę, aby zechciała wywody moje przyjąć do wiadomości, a nie posuwać się za daleko w uchwałach odnoszących się do niniejszej ustawy prowizorycznej, bo Rząd nie może wytworzyć sobie odrazu wyobrażenia o finansowej ich doniosłości, a w skutek potężnego nacisku ze strony administracyi pocztowej będzie ostatecznie zniewolony stworzyć ustawę definitywną o personalu służebnym. *(Huczne brawa)*.

Sprawy krajowe.

(Budżet krajowy na rok 1897).

Uchwalony przez Wydział krajowy na sesyi z dnia 24 listopada preliminarz budżetu krajowego na r. 1897, przedstawia się w sposób następujący:

A. Wydatki:

I	Koszta reprezentacyi kraju	108 296
II	„ zarządu	307.961
III	„ leczenia ubogich chorych	990.000
IV	„ szczepienia	72 000
V	Wydatki sanitarne	30 600
VI	Zasiłki dla zakładów dobroczynności	24.824
VII	Na cele wykształcenia i oświaty	2,425.841
VIII	Utrzymanie pomników historycznych	30.120
IX	Kwaterunkowe żandarmeryi	231.440
X	Wydatki na komunikacye (drogi i koleje)	1,435 728
XI	Dotacye dla zakładów krajowych (szpitale kraj.)	161.218
XII	Wydatki na szupaśnictwo	25 000
XIII	Budowy wodne i melioracye	581.274
XIV	Umarzanie pożyczek	3,062.780
XV	Na cele rolnictwa i górnictwa: a) rolnictwo 560.627, b) górnictwo 16.630, razem	577.254
XVI	Na cele przemysłu	178.319
XVII	Rozmaite wydatki	319.693
	Ogół wydatków	10,562.551

B. Dochody:

I	Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych	909.153
II	Odsetki od chwilowej lokacyi	5.000
III	Dochody z dróg krajowych	235.950
IV	Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych	33.210
V	Zwroty zaliczek z lat ubiegłych	45.2?5
VI	„ pożyczek	35.660
VII	Dochody szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie	7.380
VIII	Dochody szkół i folwarku w Dublanach	69.830
IX	Dochody szkół i folwarku w Czernichowie	40.955
X	Dochody innych szkół rolniczych	22.287
XI	Zwroty za sprawdzanie rachunków aptekarskich	600
XII	Pozostałość z funduszu zapomogowego z r. 1866	2.444
XIII	Dochody z kwaterunku żandarmeryi	89.542
XIV	Dochody ze zwrotu wydatków szupasowych	8.000
XV	Dochody z krajowych składów publicznych	22.980
XVI	Dochody z krajowych opłat konsumcyjnych	834.000
XVII	Dochody rozmaite	1,604.524
XVIII	Dodatki do podatków	6,627.373
	Ogół dochodów	10,589.113
	W porównaniu z wydatkami	10,562 551
	Pozostaje nadwyżka zł.	26.562

W ogólnej sumie preliminowanych wydatków wynoszą wydatki preliminowane na reprezentacyę i zarząd (rubr. I. i II.) 416.257 czyli tworzą 3·9 prc. ogółu wydatków; wydatki na oświatę (rubr. VII. i VIII.) 2,455.961 zł. czyli 23 3 prc.; wydatki na cele sanitarne i na dobroczynność (rubr. III., IV., V., VI i XI.) 1,278.842 zł. czyli 12.1 prc.; wydatki na cele ekonomiczne (rubr. X. drogi, XIII regulacye i melioracye, XV. rolnictwo i górnictwo, XVI. przemysł 2,772.578 zł. czyli 26 3 prc.; wydatki na policyę i wojskowość (IX. żandarmerya, XII. szupaśnictwo i z rubr. XVII. wydatek na koszary) 406.740 zł. czyli 4·0 prc., na długi krajowe 3,062.780 zł. czyli 29·0 prc., a wydatki różne 149.393 zł. czyli 1·4 prc. ogółu wydatków.

Dochody własne preliminowane na rok 1897 wynoszą ogółem 3,961.740 zł., a w porównaniu z r. 1896 są większe o 443.112 zł. Porównywając wydatki w sumie 10,562 551 zł. z dochodami w sumie 3,961.740 zł., okazuje się niedobór w kwecie 6,600.811 zł. Wydział krajowy przyjmuje wydatność jednego centa (na podstawie przeciętnej cyfry z trzech lat ostatnich) na 110.600 zł. (t. j. o 600 zł. wyżej, niż na r. b.) i proponuje nałożenie dodatku w wysokości dotychczasowej 61 centów (92 3 prc.) dla Galicyi wschodniej i zachodniej, co przyniesie sumę 6,227.111 zł. 80 ct., dodatku zaś w wysokości 47 centów dla W. Ks. Krakowskiego, co przyniesie sumę 400.261 zł. 40 ct., czyli razem sumę 6,627.373 zł.

W budżecie na r. 1897 wprowadzono pewną zmianę co do sposobu budżetowania. Od przeprowadzenia konwersyi układano budżety w ten sposób, że całą zwyżkę budżetową, jaka powstaje z uchwalonej w r. 1892 operacyi finansowej i pobierania subwencyi indemnizacyjnej, wstawiano do rubryki XIV budżetu na spłatę dawnych długów i w ten sposób zamykano budżet równowagą dochodów i wydatków. Na rok 1897 zwyżka ta wynosi 1,512.668 zł. Gdy jednak w roku bieżącym ma być spłacona całkowicie pożyczka z r. 1883, tak, że na rok 1897 pozostanie już tylko pożyczka 4 prc. z roku 1891 do spłacenia — przeto nie zachodzi potrzeba wstawiania całej powyższej zwyżki do pozycyi na spłatę dawnych długów. Wydział krajowy przeto wstawia na ten cel tylko kwotę, równającą się reszcie pożyczki z r. 1891, t. j. 1,410.300 zł. — z pozostałej zaś reszty zamierza użyć 75.806 zł. na to, ażeby dotacyę kasy krajowej uzupełnić do okrągłej kwoty 1 milion zł. Sejm uznawał bowiem zawsze potrzebę dotowania kasy krajowej w kwocie miliona, ponieważ jednak na jej utworzenie przeznaczył dwukrotnie resztki z zaciąganych pożyczek, przeto dotacya ta wynosi tylko 924.194 zł. i ta właściwie kwota ma być w roku 1897 w myśl dawnej intencyi Sejmu uzupełniona do 1 miliona. Po tem uzupełnieniu pozostaje jeszcze nieuzyta zwyżka budżetowa 26.562 zł.

Aby można było porównać preliminarz budżetu na r. 1897 z budżetem na r. 1896, należy potrącić wszystkie pozycye przejściowe w dochodach i podatkach, przyczem okaże się, że wydatki preliminowane na r. 1897 wynoszą 8,999.111 zł., czyli są większe o 542 009 zł. od ogólnej sumy wydatków na r. 1896 uchwalonej. Dochody zaś preliminowane na rok 1897, wynoszą 8,145.681 zł., czyli będą w porównaniu z dochodami na rok 1896 uchwalonymi wyższe o 57.434 zł. Ogółem zatem preliminarz na r. 1897 w porównaniu z budżetem na r. 1896 uchwalonym jest o 484.575 zł. niekorzystniejszy.

Jest to następstwo zwiększających się stale wydatków na cele ogólnej doniosłości. Widać to w poszczególnych rubrykach preliminarza, które wykazują znaczne podwyższenie w porównaniu z kwotą uchwaloną na rok bieżący. Największy wzrost wydatków wykazuje rubryka na cele wykształcenia i oświaty, gdyż w porównaniu z rokiem 1896 preliminowano wyzszy wydatek o 189.726 zł. Wydatek ten spowodowała głównie potrzeba pokrycia wyższego niedoboru w funduszu szkolnym krajowym i w funduszu emerytalnym. Także organizacya nowych szkół z każdym rokiem obciąża nowymi wydatkami fundusz krajowy.

Na budowle wodne i melioracye preliminowono więcej o 74.140 zł., z powodu zamierzonej regulacyi górnego Dniestru, dalej regulacyi rzek niespławnych i z powodu wydatniejszego popierania przedsiębiorstw melioracyjnych.

W rubryce dotacyj dla zakładów krajowych preliminowano więcej o 62.190 zł., głównie z powodu nadzwyczajnego wydatku na budowę i urządzenie klinik we Lwowie.

Na cele rolnictwa i górnictwa preliminowano więcej o 41.700 zł. głównie z powodu zwiększenia wydatków na szkołę i folwark w Dublanach o 28 000 zł., na stacye doświadczalne o kwotę 6386 zł., na szkołę w Czernichowie o 4134 zł., na szkołę rolniczą w Brzeźnicy (nowa) 22.050 zł., na lustracye i zakładanie Kółek rolniczych (nowy wydatek) 8.200 zł., na subwencionowanie prywatnych ogierów wydatek nowy w kwocie 5000 zł., i t. p.

Na cele przemysłu preliminowano więcej o 15.176 zł., głównie z powodu nowych wydatków na budowę i urządzeni tkalni mechanicznej w Krośnie 7000 zł., szkoły stolarskiej w Kalwaryi 4000 zł., warstatu garncarskie-

---

15)

OMBRA

VI.

(Ciąg dalszy).

W tej samej chwili, mężczyzna około sześćdziesięcioletni, słusznego wzrostu, starannie ubrany, niezmiernie dystyngowany, wszedł swobodnie, nie anonsowany.

— Zbliż się, kochany hrabio, niech cię zaprezentuję mojej siostrzenicy, lady Stève — rzekła księżna

A potem, zwracając się do Mini:

— Hrabia de Bocé mój stary przyjaciel.

— Przyjaciel, bez wątpienia; stary, na nieszczęście także prawda! — rzekł hrabia kłaniając się nisko cudzoziemce, do której jednocześnie wystosował wyszukany komplement.

— Moje drogie dziecko — rzekła stara dama — po mowie pewnie poznajesz, że hrabia jest Francuzem. Od tylu lat, od kiedy zamieszkał w Anglii, nie stracił ani odrobiny galanteryi, którą rodacy jego celują; jest wielkim pochlebnikiem, a zapomina czasami być litościwym i wyrozumiałym.... Mam nadzieję, że będzie ci dokuczać.... To dobry znak, bo jego sympatye objawiają się zdwojeniem złośliwości.

— Nie wierz temu, milady! ten obraz mojej osoby jest zupełnie przesadzony; nikt więcej odemnie nie jest uniżonym sługą piękności i uroku, to znaczy, że może pani być pewną swojej władzy nad szlachcicem, który tak strasznie został spotwarzony.... Ja jestem mało litościwy? Ach! księżno, jeżeli drwię czasami ze śmiesznych pretensyj, z ukrytych a dotkliwych złośliwości ludzkich, to tylko, aby panią zabawić... Proszę więc, księżno, pochwal mnie przed twoją młodą krewną, aby ją lepiej usposobić na moją korzyść.

— To już zbyteczne, *monsieur le comte* — rzekła Minia z tak miłym uśmiechem, że natychmiast zdobyła sobie przyjaciela w tym, do którego mówiła.

Sposób, w jaki wyrzekła słowa *monsieur le comte* spowodował, że hrabia ją zapytał, czy mówi po francusku.

Odpowiedziała twierdząco.

— Jeśli tak, drogie dziecko — zawołała stara dama — zdobyłaś sobie zupełnie pana de Bocé. Hrabia nie znosi angielskiego języka, może dla tego, że włada nim bardzo źle?...

— Jesteś pan strasznie gnębiony! — rzekła Minia wesoło — pomimo zupełnego zaufania i szacunku, jakim przejęta jestem dla mojej cioci, mam ochotę wziąć pana w obronę!

— I będziesz miała zupełną słuszność — rzekła księżna — bo w gruncie rzeczy jest on nieocenionej dobroci.

Rozmowa, zaczęta w ten sposób, potoczyła się dalej swobodna i wesoła.

— Podziwiam odwagę twoją, milady, że porzuciłaś twój kraj cudowny dla mglistego powietrza nad Tamizą — rzekł pan de Bocé — uważaj pani, żeby te mgły nie zatarły tego uroczego uśmiechu na twoich ustach, który dopomoże księżnej uleczyć mnie ze *spleenu*; bez niej umarłbym już od dawna!

— Dlaczegoż pan nie wrócił do Francyi? — wtrąciła księżna!

— Z powodu przywiązania, jakie mam dla pani, księżno. Zresztą, jestem z tych, którzy się przyzwyczajają do wszystkiego; hotel, w którym mieszkam, podoba mi się. Mam tutaj także dobre konie; nie lubię się ruszać; słowem, siedzę. Ale jestem pewny, że lady Stève wkrótce pożałuje swojego błękitnego nieba. Ach! co za piękny kraj, Włochy! — ciągnął dalej pan de Bocé — byłem w tym roku w Medyolanie....

— Z moim synem, którego powinieneś był pan przywieść z sobą.... — przerwała księżna.

— To nie moja wina, że został.... i że go tu nie ma.... Czy pisze co o swoim powrocie?

— Nie.

Matka westchnęła głęboko.

— Co za szaleniec! — szepnął hrabia.

Serce Mini zabiło.... Dlaczego hrabia nazywał go szaleńcem i dla czego smutek rozlał się na twarzy starej księżnej?

Oznajmiono, że obiad na stole. Pan de Bocé podał rękę gospodyni domu, która drugą ręką ujęła swoją krewnę pod ramię.

Wieczór się zakończył zupełnem powodzeniem Mini. Czuła się zupełnie swobodną pomiędzy temi dwoma osobami, które ją otaczały taką przyjaźnią i uprzejmością.

Zaraz nazajutrz, księżna zabrała lady Stève do powozu i zaczęła ją prezentować swoim znajomym, należącym do najarystokratyczniejszych rodzin w Londynie.

Wizyty zabrały kilka dni czasu. Pewnego wieczora, pan de Bocé bawił się trafnemi odpowiedziami Mini, którą pytał o zdanie o osobach, które poznała, a potem robił ich portrety ołówkiem bardzo dokładnie i z wielkim podobieństwem. Hrabia i księżna coraz więcej byli pod urokiem młodej kobiety; wniosła im życie i ruch, uratowała starą damę od nudów.

— Ta mała — mówiła księżna — jest nie tylko bardzo sprytna, ale umie słuchać, co mówią drudzy. A potem, co za piękna twarz! co za postawa i ułożenie!

W głębi swego serca, księżna żywiła nadzieję, że młoda kobieta, tak śliczna, miła, bogata, tak dobrze urodzona, mogłaby się jej synowi podobać. Wtedy, książę nie latałby po świecie, jak żyd wieczny tułacz, a matka miałaby prześliczną i miłą córkę.

Obie panie znajdowały wszędzie, gdzie się udały, najserdeczniejsze przyjęcie, a Minia utrzymywała przed panem de Bocé, że niepodobnaby nigdzie znaleźć, nawet we Francyi, więcej uprzejmości i wyrozumiałości, jak w towarzystwie angielskiem.

— Poczekaj, pani! — rzekł jej na to hrabia. — Jesteś bardzo piękną milady, aby ci to przebaczono. Podczas, gdy młode miss ściskają twoje dłonie, patrzą ukradkiem, czy nie ma czego do zarzucenia twojej osobie. Są w rozpaczy, że nie znajdują nic.... Mam nadzieję, że dzięki doskonałości pani będą musiały zgodzić się na to; gdyby było inaczej, pożałowałaby pani wkrótce Alpino, gdzie ani kwiaty, ani ptaszki nie są zazdrosne.

— Mówiłam ci już, że on spędza swój czas na krytykowaniu kobiet w mojej ojczyźnie.... Doprawdy, czasem przypuszczam, że te sarkazmy i wyszydzania kobiet są przyczyną, że Wiliam stroni od naszych salonów.

— Protestuję! — odrzekł hrabia — nie jestem nic a nic winien, jeżeli syn pani ma swoje dziwactwa; jeżeli nie lubi świata, nie moja w tem wina; chyba można to przypisać temu, że ma odrębne upodobania, pojęcia, że nienawidzi wszelkiego przymusu, że słowem, jest popsutem dzieckiem, które nigdy nie czyniło nic innego tylko to, co mu się podobało... Nie gniewaj się, księżno, cóż pani chcesz? jest on istotą wrażliwą, pełną rozumu i fantazyi, zamiłowanym w sztuce i pięknie; to też aby uciec od prozy życia, biega za poezyą, której znaleźć nie może w gadaninie salonowej; a uniżony twój sługa, księżno nie ma odwagi potępiać go za to....

(Ciąg dalszy nastąpi)

go w Porembie więcej o 1000 zł., na stypendya przemysłowe więcej o 2000 zł.

Na komunikacye preliminowano więcej o 16.577 zł. — z czego wypada 7577 zł. większego wydatku na drogi, a 9000 zł. na koleje.

W rubryce „rozmaite wydatki" wynosi zwiększenie wydatku 243.353 zł., z czego najwięcej, bo 170.300 zł., wypada na budowę koszar, a mianowicie 111.500 zł., na dalsze zasilenie funduszu pożyczkowego koszarowego dla gmin i 58 800 zł. na odsetki od pożyczki 1½ mil. na budowę koszar krajowych. Dalej należy tu wspomnieć wydatek 75 806 zł. na uzupełnienie dotacyi kasy do okrągłego miliona. Natomiast odpadły drobne wydatki tej rubryki w kwocie 2.400 zł.

Zmniejszą się natomiast wydatki w rubryce „umarzanie pożyczek" mianowicie o 268.994 zł. głównie z powodu wstawienia mniejszej (wskutek mniejszej potrzeby) kwoty na spłatę reszty dawnych długów o 128.675 zł., dalej na pożyczkę z roku 1883 obecnie w roku 1896 spłaconą wydatek mniejszy o 83.013 zł., na umorzenie pożyczki z roku 1891 o 18.605 zł., na bonifikacye Skarbowi Państwa z tytułu podatku kuponowego od b. indemnizacyi mniej o 11.637 zł. (ten wydatek kończy się w roku 1898), wreszcie na spłatę restantów b. funduszów indemnizacyjnych o 25.000 zł. mniej. Na rok 1898 i następne rubryka ta zmniejszy się o 1½ miliona.

Rada Państwa.

(DXXXVIII posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) **Wiedeń,** 30 listopada *(Koresp. Gazety Lwowskiej).*

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15.

Izba nieco liczniej zgromadzona, szczególnie też ławy polskie gęsto obsadzone.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad ustawą o podwyższeniu płac profesorom uniwersyteckim i upaństwowieniu czesnego.

Pos. Bärnreither, zapisany do głosu za ustawą, oświadcza, że uznaje potrzebę podwyższenia płac profesorom; uznaje też potrzebę zreformowania czesnego; ma atoli niejeden zarzut przeciw ustawie. Przez podwyższenie płac podźwignie się czynność naukową, a Państwo spłaci dawny dług umiejętnościom: ale sprawę tę trzeba całkiem odłączyć od sprawy czesnego, która nie jest budżetową, lecz należy do polityki oświaty publicznej. Pogmatwanie jednej sprawy z drugą jest wielkim błędem. Projekt pozostawia czesne niepłatnym profesorom nadzwyczajnym, nadając im zarazem siódmą klasę rangi. Dając rangę, dla czego nie daje przywiązanej do niej płacy? Zebrane na rzecz skarbu czesne ma ściągać władza akademicka; ale senaty odmówią Państwu funkcyj poborczych. Niezadługo odezwą się głosy, że czesne wogóle jest nie na miejscu i zaprowadzi się ogólną opłatę; wtedy dochody niepłatnych profesorów nadzwyczajnych zupełnie znikną. Sprawa wyboru między podwyższeniem płacy a zatrzymaniem czesnego nie jest ani dokładnie ani jasno określona; niewiadomo, co stać się ma, gdy płatny profesor nadzwyczajny, zatrzymujący czesne, otrzyma nominacyę na profesora zwyczajnego, lub gdy przeniesie się na inny Uniwersytet, czy wolno mu jeszcze zatrzymać czesne, czy pobierać będzie wyższą płacę bez czesnego; niewiadomo też, na jakiej podstawie obmierzona będzie emerytura profesorowi zwyczajnemu, który woli zatrzymać czesne. Sprawa czesnego wymaga reformy, ale nie sama w sobie, lecz w ścisłym związku z innemi sprawami akademickiemi, jak n. p. z kolegiami obowiązkowemi, będącemi duchową pańszczyzną. O tych sprawach komisya budżetowa wcale sądzić nie może; reforma taka należy przed inną komisyę. Czesne chroni profesorów od zawisłości. Pan Minister powiedział wprawdzie, że upaństwowienie czesnego ochroni ich od zawisłości od uczniów; ale zawisłość od uczniów nie jest tak zła, jak zawisłość od Ministra. Popyt za siłami naukowemi coraz większy; w pewnem państwie dwaj profesorowie prawa pobierają większe płace niż prezes ministrów. Wskutek upaństwowienia czesnego Austrya bez wielkich ofiar nie nabędzie dobrych sił naukowych z zagranicy, a właśnie jej mężowie sławni wyniosą się zagranicę; i tak Uniwersytety austryackie zejdą na bardzo nizki poziom. Z tych przeto względów mowca głosować będzie za zapowiedzianym przez pos. Mengera wnioskiem odraczającym. *(Huczne brawa z lewicy).*

Pos. Gross w upaństwowieniu, czyli, jak mówi, w konfiskacie czesnego dopatruje się złej wróżby dla przyszłości uniwersytetów niemieckich w Austryi. Nikt zgoła nie przytoczył ważnych pobudek za odjęciem czesnego profesorom, a natomiast wszyscy uznali, nawet sam Pan Minister, że za czasów czesnego uniwersytety stały się ze szkół urzędniczych rozsadnikami umiejętności niemieckiej i ducha niemieckiego. Profesorowie pozbawieni czesnego poszukiwać będą praktyki prywatnej; na tem ucierpią badania naukowe. Pan Minister dyskretnie wspomniał, że w wydziałach uniwersyteckich tworzą się wskutek czesnego kliki; to prawda, ale lepsze jeszcze kliki, niż zawisłość od jednego człowieka, od Ministra. Mowca oświadcza się za wnioskiem odraczającym.

Pos. Piętak uznaje rozwój, który przybrały uniwersytety od czasu zaprowadzenia czesnego, ale za rzecz nieobliczoną uważa, czy i jaki wpływ czesne na ten rozwój wywarło. Natomiast rzeczą pewną jest, że uniwersytety zawdzięczają rozwój wolności nauczania i rozbudzonemu nią duchowi badawczemu; a wszakże wolność nauczania zawisła od czynników potężniejszych niż jest czesne. Pewnego jednak wpływu czesnemu odmówić nie można. Polega on na podniecie do współzawodnictwa tam, gdzie pewna gałąź nauki ma kilku reprezentantów. Pan Minister mówi, że na wydziałach prawniczych nie ma sposobności do nabrania takiej podniety, bo uczniowie nie mają wyboru między kolegiami. Wiem — powiada mowca — że swoboda uczenia się jest skrępowana, ale iżby jej wcale nie było, tegom jeszcze nie dostrzegł. Gdyby rzeczywiście wcale jej nie było, wtedy reforma w tym względzie byłaby bardzo pilną, ale nie sposobem upaństwowienia czesnego, lecz przez zmniejszenie liczby kolegiów obowiązkowych i przez zupełne zniesienie czesnego. Taka reforma stanowiła epokę, zgodziliby się na nią z całą gotowością wszyscy profesorowie mimo straty, jakąby ponieśli, i ludność także powitałaby ją z radością. W imię takiej reformy skarb mógłby zrzec się tych 230.000 zł. dochodu, które będzie miał z upaństwowienia czesnego. Ale czesne ma i złe strony: nieraz profesorowie dla czesnego zbyt rozciągają wykładany przedmiot, aby zapełnić nim jak najwięcej godzin; czesne czyni profesorów do pewnego stopnia zawisłymi od uczniów; czesne sprawia wielką nierówność w materyalnem położeniu profesorów. Czy jednak przeważa dobry, czy zły wpływ czesnego, na to odpowiada rozwój Uniwersytetów; jakie zaś pociągnie za sobą skutki upaństwowienie czesnego, to dopiero przyszłość mogłaby pokazać. Obawiam się, że będzie więcej złych niż dobrych. W miejsce rozciągania przedmiotu wykładanego może nastąpić zbytnie ścieśnienie; Rządowi może przyjdzie ochota podwyższyć czesne, co równałoby się przywilejom dla ludzi zamożnych pod względem wykształcenia akademickiego; niewiadomo, czy o zwolnieniu od opłaty czesnego decydować ma kolegium profesorów, czy władza polityczna, albo, co najgorsza, czy w kolegium profesorskiem nie będzie zjawiał się urzędnik polityczny, aby czuwać nad prawidłowością postępowania; a nakoniec profesorowie w miejsce zawisłości od uczniów, ale nie w nauczaniu, popadną w gorszą, bo w naukową zawisłość od Rządu. Profesorowie będą mieli rowne płace, więc też może zachce się Rządowi zażądać równej pracy i traktować profesorów jak urzędników lub jak nauczycieli szkół średnich. Takiego regulaminowania profesorów lękam się najbardziej; bo czasy zmieniają się, a za przyszłość nikt nam nie ręczy. Słowem upaństwowienie czesnego oznacza opuszczenie bezpiecznego gruntu dla niepewnej przyszłości, a to nawet bez przekonywających pobudek.

Mowca omawia dalej sprawę płac profesorskich. Dla wydziału prawniczego i lekarskiego upaństwowienie czesnego mimo podwyższonych płac oznacza stanowczo pogorszenie. Więcej niż 50 profesorów straci po kilka tysięcy dochodu; dla nich sprawa polepszenia płac wywróci się na opak. Natomiast zrównanie wszystkich Uniwersytetów oznacza godny uznania postęp. Niesłuszne atoli są zarzuty, jakoby inne Uniwersytety były faworyzowane kosztem wiedeńskiego, a szczególniej słowiańskie. Jest to argument złośliwie wynaleziony, aby podsunąć nam samolubne pobudki co do głosowania za projektem rządowym. Jest to zarzut niesłuszny już dla tego, że są tylko trzy słowiańskie Uniwersytety (praski czeski, Jagielloński i lwowski), a cztery niemieckie (praski niemiecki, wiedeński, gradecki i insbrucki. Koło polskie uznaje, że Uniwersytet wiedeński jest ogniskiem umiejętnych i rozwój umysłowy na celu mających prac w Austryi i życzy temu pierwszorzędnemu zakładowi pomyślności największej. Nie zagraża mu też żadne niebezpieczeństwo, bo §. 3 projektu daje Rządowi sposobność najzupełniej uczynić zadość słusznym wymaganiom Uniwersytetu wiedeńskiego; a Koło polskie bez zazdrości uzna to, co się rozumie samo przez się. *(Brawo, brawo, z ław polskich.).* Słusznie oświadczyła się komisya budżetowa przeciwko wywyższeniu pewnej liczby profesorów do piątej rangi urzędniczej; szkoda tylko, że z rangą wymazała także podwyższenia płacy. W tym punkcie projekt jest pogorszony. Pogorszony jest także co do lwowskiej szkoły weterynarskiej. Projekt rządowy stawiał profesorów jej (wraz z profesorami akademii sztuk pięknych w Wiedniu) na równi z uniwersyteckimi, a komisya skreśliła to (ale tylko co do szkoły lwowskiej), prawdopodobnie wskutek mylnej informacyi. Mowca objaśnia sprawę i czyni wniosek: Po paragrafie 7 wsunąć nowy paragraf, wedle którego zwyczajni profesorowie lwowskiej szkoły weterynaryi otrzymają rangę szóstą wraz z przywiązaną do niej płacą, a nadzwyczajni rangę siódmą z płacą stałą 1600 zł., z dodatkiem aktywalnym i kwinkweniami. Inaczej byłaby ta szkoła wyjęta z pod dobrodziejstwa polepszenia płac. *(Huczne brawa z ław polskich).*

Tu zamknięto dyskusyę. Po przemówieniu mowców generalnych: pos. Süssa przeciw projektowi i pos. Kaizla za projektem, sprawozdawca komisyi pos. Milewski zrekapitulował dyskusyę i zbił szczególniej zarzut o przyszłej zawisłości profesorów od Rządu tem, że Rząd już obecnie ma sposoby utrzymać profesorów w zawisłości, nawet skuteczniejsze sposoby niż je będzie miał w przyszłości.

Pos. Bärnreither składa na stole Izby zapowiedziany wniosek o odesłanie §§. 12 i 13 (o czesnem) do komisyi budżetowej. — Wniosek ten przyjdzie w dyskusyi szczegółowej pod głosowanie.

Izba uchwala przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Wachnianin zapytuje przewodniczącego komisyi budżetowej, w jakiem stadyum znajdują się obrady jej nad ustawą o ostatecznem uregulowaniu kongruy.

Przewodniczący komisyi pos. Beer nieobecny.

Koniec posiedzenia o godzinie 5. — Następne jutro.

Z Budapesztu.

(Wybór nowego burmistrza. — Dotychczasowa gospodarka miejska. — Statystyka szkół miejskich).

Stolica posiada od dni kilku nowego burmistrza w osobie Józefa Markusa, któremu zrobił miejsce po długoletniem piastowaniu godności głowy miasta, radca ministeryalny Karol Kamermayer. Nowy burmistrz, który dotąd był drugim wiceburmistrzem otrzymał na 354 głosujących 245 głosów, jego zaś rywal pierwszy wiceburmistrz K. Garlocsy 109 głosów. P. Markus, mąż w sile wieku, liczący zaledwie 44 lat, wstąpił do służby miejskiej przed 20 laty, od r. 1893 sprawował urząd drugiego wiceburmistrza i na tem stanowisku dał się poznać z niezwykłej inteligencyi, dzielności zawodowej, żelaznej pilności i energii. Opinia publiczna pokłada w nim wielkie nadzieje i spodziewa się, że usunie liczne i dotkliwe niedomagania administracyi miejskiej. Nowy burmistrz zaraz po wyborze rozwinął obszerny program prac i reform, które im prędzej wejdą w życie, tem lepiej. Piękna stolica Węgier posiada niezmiernie ociężałą i kosztowną administracyę i ze swej strony mało bardzo robi. aby i pod względem humanitarnym, niemniej zdrowotnym stanąć na wyżynach miasta europejskiego. Kanalizacya, czystość ulic, zdrowa woda do picia, piecza o szpitale, domy podrzutków i tym podobne zakłady humanitarne, to wszystko nieznajdowało dotąd należytego uwzględnienia. Że Budapeszt, jako miasto przedstawia się dzisiaj istotnie wspaniale, to główna zasługa państwa; sam zarząd miejski zachowywał się biernie, jeżeli już nie niechętnie i wielokrotnie musiał być formalnie zmuszany do przedsiębrania reform.

Tendencya zamienienia *par force* miasta w którem różne mieszkają narodowości w miasto czysto madziarskie oddziaływa szkodliwie na jego naturalny rozwój wewnętrzny i niedozwala mu nabrać choćby powierzchownie charakteru międzynarodowego. To też cudzoziemiec czuje się w niem tak obcym jak w żadnem z innych miast większych, a pobyt jego w Budapeszcie połączony jest z wieloma trudnościami a nawet nieprzyjemnościami. P. Markus był dotąd przeciwnikiem podobnej ekskluzywności, starał się wzbudzić przekonanie, że szowinizm narodowościowy staje się zaporą dla zdrowego postępu i ostatecznie nie przynosi trwałych korzyści aspiracyom narodowym. To też być może, iż pod jego rządami zajdzie w tej mierze zmiana na korzyść.

Najgorliwiej dotąd jeszcze zajmowano się oświatą, lecz zawsze w duchu czysto madziarskim. W stolicy znajdują się obecnie utrzymywane kosztem miasta: 2 szkoły realne, 3 wyższe szkoły handlowe, 2 wyższe szkoły żeńskie, jedna szkoła rysunkowa, 6 męskich i 10 żeńskich szkół wydziałowych, 69 szkół elementarnych (z 43 532 uczniami i uczenicami), 3 szkoły dla uczniów handlowych, wreszcie 23 szkół dla uczniów rękodzielniczych. Liczba wszystkich klas wynosi 1198, uczniów i uczenic zaś 63.565.

Sprawa turecka.

W ciągu bieżącego tygodnia a najpóźniej w pierwszych dniach przyszłego wszyscy ambasadorowie znajdą się znowu w komplecie nad Bosforem. Dzienniki spodziewają się, że po powrocie przedstawicieli mocarstw ożywi się znowu akcya dyplomatyczna; obecnie tylko sprawa reform dla Krety zajmuje dyplomacyę, a rzeczy przybierają taki kierunek, jakoby mocarstwa rzeczywiście były zdecydowane zniewolić Turcyę do spełnienia przyjętych zobowiązań

W ostatnich dniach przedstawiciele europejscy zażądali od Porty, aby odwołała Saada-Eddina baszę, który wyjechał na Kretę, oraz aby zmieniła komendanta wojskowego, gdyż obecny źle oddziaływa na dzieło uspokojenia.

Porta odpowiedziała na tę reklamacyę, że Saad-Eddin basza udał się na Kretę w misyi administracyjno-wojskowej, a nie politycznej i zastąpi prawdopodobnie komendanta wojsk, który jest chory.

Organ rządu rossyjskiego *Nord* zaznaczając, iż w ostatnich czasach dzienniki angielskie ostro wystąpiły przeciwko Rossyi z powodu jej roli, jaką odgrywa w przesileniu wschodniem i oskarżają ją, że zdradziła tradycyę nie wystąpiwszy energicznie w obronie chrześcian, tak odpowiada: Rossya zawsze jest wierna swej polityce i jest jak i dawniej opiekunką chrześcian na Wschodzie. Za czasów cara Mikołaja I i Aleksandra II Rossya prowadziła wojny z Turcyą dlatego, że ówcześni sułtanowie nie uwzględniali jej żądań Teraz sułtan wykazał gotowość załatwienia przesilenia armeńskiego na drodze pokojowej, dlatego też i Rossya wybrała drogę układów pokojowych, uważając to za najłatwiejsze. Gdyby Anglia nie przeszkadzała pokojowej akcyi Rossyi prowadzonej w interesie chrześcian i nie podburzała ich — sprawa armeńska byłaby już załatwiona, i na Wschodzie panowałby pokój."

W Turcyi brak pieniędzy w kasach państwowych coraz dotkliwiej daje się uczuwać. Tylko najwyżsi urzędnicy pobierają pensyę i to nie całą, a inni od roku już nie otrzymali grosza. Nawet urzędnicy pałacowi w takiej są nędzy, że zwracać się muszą do sułtana z prośbą o wsparcie. Wszystkie ministerstwa otrzymały rozkaz, aby zmniejszyły swe wydatki co najmniej o 15—20 prc. Minister oświaty poradził sobie w ten sposób, że zawiadomił swoich urzędników, iż odtąd miesiąc liczyć będzie 40 dni. Skutkiem tego będą pobierali płacę tylko za 9 miesięcy. Sułtan przyjmie w tych dniach na posłuchaniu nowowybranego patryarchę armeńskiego Ormaniana. Przy tej sposobności zamierza Ormanian zapewnić monarchę o wierności swojej i swojego narodu, oraz prosić o udzielenie ogólnej amnestyi, którąby mu znacznie ułatwiła jego trudne zadanie. Spodziewają się powszechnie, że sułtan ułaskawi także Apika effendiego, skazanego na więzienie bez dostatecznych dowodów.

Do Londynu donoszą o rzeziach w Azyi mniejszej, *Daily News* wspomina, na podstawie pogłosek, krążących po Konstantynopolu, że w pobliżu Diarbekiru wymordowano 500 osób. W Konstantynopolu nie otrzymano jeszcze onegdaj urzędowych raportów konsularnych o tych wypadkach.

KRONIKA

Lwów, 2 grudnia.

— **Radca Dworu dr. Korn,** prokurator skarbu, wracając z Wiednia, zatrzymał się w Krakowie, w celu zwiedzenia ekspozytury Prokuratoryi skarbu. Naczelnik galicyjskiej Prokuratoryi skarbu odbył z JE. P. Ministrem dr. Bilińskim konferencyę — jak donosi *Czas* — w sprawie powiększenia etatu c. k. Prokuratoryi. W przyszłym roku ma być podobno zwołana ankieta dla porozumienia się w tym kierunku naczelników władz.

— **Bal techników,** tradycyjnie zasilający fundusze humanitarnego Towarzystwa Bratniej pomocy słuch. Politechniki tutejszej, odbędzie się i w bieżącym karnawale. W tym celu ukonstytuowany ogólny komitet na pierwszem posiedzeniu, odbytem dnia 30 z. m. w sali Towarzystwa politechnicznego, uchwalił prosić o protektorat JE. Namiestnika Księcia Eustachego Sanguszkę i p. dyrektorowę Zdzisławowę Marchwicką. Prezesami honorowymi obrano: JM. Rektora dr. Łazarskiego, prezesa Tow. politechnicznego, inżyniera p. Goltentala, prezydenta miasta dr. Małachowskiego, prof. Zacharyewicza i dyrektora kolei p. Deymę. Skarbnikiem wybrany dr. Dziwiński; przewodniczącym komitetu młodzieży p. St. Żeleński.

Komitet uchwalił wiele ulepszeń i inowacyj w dawnej organizacyi balu, między innemi, wskutek doświadczenia roku zeszłego, postanowiono ściśle ograniczyć ilość biletów wstępu, w celu zapobieżenia natłokowi, przeszkadzającemu zabawie. Bal odbędzie się w połowie lutego 1897.

— **Nowy urząd telegraficzny.** Z dniem 1 b. m. otwarto w Gromniku (powiat tarnowski), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacyę telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Prof. dr. Balasits** oznajmia, że z powodu gr. kat. święta, przypadającego na dzień 8 b. m., odbędzie się najbliższe ćwiczenie seminaryjne w zakresie procedury cywilnej dopiero dnia 11 b. m.

† **Leszek Dunin hr. Borkowski,** który umarł wczoraj we Lwowie w 85 roku życia, należał do najbardziej charakterystycznych postaci naszego społeczeństwa. Obdarzony niepospolitemi zdolnościami, już za młodu brał udział we wszystkich robotach publicznych i pracował również na niwie literackiej. W r. 1848 był członkiem parlamentu wiedeńskiego, w którym zajmował wybitne stanowisko; zasiadał również w Sejmie galicyjskim jako poseł miasta Lwowa, a następnie z okręgu większej własności w samborskiem. Znakomita wymowa hr. Borkowskiego dotąd pozostała w żywej pamięci wszystkich co go słyszeli i wówczas podziwiali. W ostatnich kilkunastu latach cofnął się Borkowski w zacisze życia prywatnego i familiinego, to też młodsza generacya już go prawie nie znała. Borkowski pozostawia cały szereg pism treści poetycznej i politycznej, rozpraw i broszur, z których najsłynniejszą jest pod tyt.: „Parafianszczyzna". Zmarły ożeniony z Cielecką, był ojcem utalentowanego autora dramatycznego Witołda i hr. Mniszchowej.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W niedzielę, dnia 6 b. m. o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w salach Koła zabawa dla dzieci („Św. Mikołaj"). Wstęp wolny dla rodziców i osób towarzyszących, dzieci płacą po 75 ct.

— **Ubezpieczenie robotników.** Magistrat miasta Lwowa zawiadamia pp. przemysłowców, posiadających przedsiębiorstwa podlegające ustawie o ubezpieczeniu robotników od wypadków z dnia 28 grudnia 1887 (Dz. u. p. nr. 1 ex 1888), że wedle § 21 tejże ustawy, [illegible]żna — to [illegible] zakładu, termin wnoszenia [illegible] zaprowadzając, jak [illegible] zenada z tudzież §. 28 statutu — [illegible] lub mie- obliczeń i opłat za II półrocze 1896, [illegible] dniem 31 b. m.

Pp. interesowani zechcą przeto uczynić zadość temu obowiązkowi najdalej do 14 stycznia 1897, a to pod zagrożeniem grzywny aż do 100 zł., ewentualnie aresztu do 20 dni, przyczem się też zauważa, że na podstawie §. 28 statutu, pobierać będzie Zakład od zaległych wkładek odsetki zwłoki w wysokości po 5 od sta.

Ci pp. przedsiębiorcy, obowiązani do meldowania robotników w Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków, którzy w tym okresie płatniczym wcale nie zatrudniali robotników, winni również donieść o tem Zakładowi przy ul. Brajerowskiej l. 16 we Lwowie.

Po formularze obliczeń zgłosić się należy do Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków lub do komisaryatów miejskich, lub też do biura departamentu V (przemysłowego) magistratu w ratuszu.

— **Wykład habilitacyjny.** Dnia 24 z. m. odbył się na Uniwersytecie Jagiellońskim wykład habilitacyjny dr Wincentego Łepkowskiego z zakresu dentystyki. Po wykładzie uchwalił wydział lekarski zamianować dr. Łepkowskiego docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego dla chorób jamy ust i zębów.

— **Katedra lwowska** uległa w ciągu lata i jesieni znacznej restauracyi, tak zewnątrz jak i wewnątrz. Robotami około częściowego odnowienia kierował p. Michał Kowalczuk, docent Szkoły politechnicznej. Restauracya zewnętrzna miała na celu głównie przeistoczenie budynku zakrystyalnego, który obecnie otrzymał kształt smuklejszy, od dawniejszej ciężkiej i niestylowej budowy. Wejście do zakrystyi jest obecnie znacznie wygodniejsze; stanowi je brama romańska, na dwóch okrągłych filarach, ozdobiona płaskorzeźbą. Wewnątrz odnowiono okno nad chórem, gdzie umieszczono w olbrzymich rozmiarach malowany na szkle obraz Matki Boskiej. Szkice obrazu — ufundowanego przez galicyjską Kasę oszczędności — wykonał artysta malarz p. Axentowicz. Dalej rozpoczęto przyozdobienie prezbiteryum. Otrzymuje ono światło przez dziewięć okien gotyckich. Okna otaczają ołtarz w półkole. Nad samym ołtarzem jest środkowe nie wielkie, po lewej i po prawej stronie ma po dwa bardzo długie, a wreszcie po za niemi jeszcze są pół okna po prawej stronie trzy i po lewej jedno. Okna te w większej części już są obecnie malowane. Środkowe ma dopiero otrzymać malaturę fundowaną przez Arcybractwo N. P. Maryi K. K. Polskiej zaprojektowaną przez artystę p. Stykę, na razie zaś, póki fabryka nie ukończy pracy jest oszklone zwyczajnemi szybami. W pierwsze okno na lewo wprawiony będzie niewiadomo jeszcze jaki i czyj obraz, zamówiony przez lwowską Radę miejską.

Do kosztów okna pierwszego, na prawo przyczynił się JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, a szkice tu wykonał artysta p. Kazor-Batowski. Widać tu sceny z cudownego ocalenia Lwowa podczas oblężenia Chmielnickiego i Tuhaj-beja, a u dołu obraz przedstawia jak Lwowianie składają okup dla najeźdźcy. Wyobrażoną jest tu także patryotyczna mieszczka z rodziny Słoniewskich, która w tej pamiętnej chwili wszystkie klejnoty swoje rzuciła na ołtarz ojczyzny.

Drugie z rzędu okno po prawej stronie ofiarował w całości hr. Jerzy Borkowski, a szkice do niego robił mistrz Matejko i artysta Stanisław Lisiewicz. U dołu tu widać herb Borkowskich i samego fundatora modlącego się, powyżej postacie św. Jana z Dukli i św. Jerzego, dalej św. Jozafata Kuncewicza i św. Kazimierza, królewicza, a wreszcie u samej góry Pana Jezusa Miłosiernego i Matkę Boską Ostrobramską.

Trzecie okno po prawej stronie do połowy jest malowane. Fundowała je rodzina hr. Gołuchowskich. Przedstawia św. Rodzinę; wykonała je fabryka wiedeńska, a rysunki do niego wykonał Laufberger. Dalsze dwa prawe półokna ofiarowali hr. Cetner i br. Brunicey. Do okna hr. Cetnera przygotował szkice artysta p. Kruszewski i przedstawił klasztor podkamieński, fundatora tego klasztoru i fundatora okna hr. Cetnera, a do okna br. Brunickich z wyobrażeniem Konstantyna i cesarzowej Heleny, jakoteż chwili znalezienia Krzyża św. robił rysunki artysta p. Makarewicz.

Po lewej stronie, po za pustem jeszcze oknem rady miejskiej, jest długie okno fundowane przez ks. Arcybiskupa, który 20.000 zł. przeznaczył na restauracyę katedry. Wedle rysunków Mehofera wykonała fabryka u góry obraz przedstawiający wznoszący się właśnie gmach katedry pierwotnej, pod tem widać postacie Kazimierza Wielkiego i biskupa konsekrującego mury świątyni, niżej szereg mieszczan spieszących w górę na ową uroczystość, a wreszcie u dołu przedstawiony jest architekt kreślący plan katedry. Obok niego stoi postać malarza, podobno autoportret p. Mehofera. Lewe półokno wreszcie z fundacyi br. Juliuszowej Dzieduszyckiej, w figurach naszkicowane przez T. Popiela, a w architekturze przez Ed Lepszego, przedstawia uroczystość konsekracyi Grzegorza z Sanoka w r. 1451 na biskupa lwowskiej dyecezyi.

Prawe tylne półokno br. Go[illegible] wykonała wiedeńska fabryka [illegible]uchowskich szły z fabryki [illegible]aylinga, inne wy- Umarzani[illegible]ackiej Majera.

[illegible]szaki okien dostały stylową gotycką a jaskrawością barw dostosowaną do koloru szkieł malaturę. Tak samo pomalowane zostały całe mury wewnątrz prezbiteryum. Podobnie, Matejko pomalował polichromicznie wnętrze kościoła Maryackiego w Krakowie. W presbiteryum naszej katedry sklepienie pokrywają geometryczne kostki, wykonane złotem na tle błękitnem. Przy sposobności usunięto też z pewnej części sklepienia szalowanie tak, że obecnie całe żebrowanie gotyckie szczytu odsłoniło się w całej piękności. Ściany boczne u góry do pewnej głębokości pomalowano na jasny migdałowy kolor jednostajnie w imitacyę ciosów, niżej obiega ściany wokoło pas metrowej szerokości złożony z pięciu warstw koloru migdała z oszczędnem i dystyngowanem złoceniem we wdzięczne krzywizny, a jeszcze niżej szeroki szarozielony pas podzielony na czworoboczne pola, na których na przemian widać to koronę, to archaiczną literę M. Obie złocone Następną dwa wąskie pasy ciemne, górny pokryty geometrycznemi naprzemian rozetami i czworobokami, dolny ornamentacyjnymi kwiatami, a wreszcie do samej posadzki ściany pomalowano na ciemną purpurę, w deseń prenki, co czyni wrażenie, jak gdyby całe presbiteryum obwieszono dywanem. Połączenie presbiteryum z nawą kościelną ma odrębną malaturę, tworzą ją ogromne w stylu gotyckim ornamenty kwiatowe i geometryczne.

Wrażenie malowideł i okien barwnych jest bardzo silne. Tu nadmienić należy, iż prof. Kowalczuk do wszystkich robót restauracyjnych oraz do malowideł dał plany i rysunki a dobrych wykonawców znalazł w lwowskim właścicielu pracowni malarskiej p. Musze i w synu p. Kudelce.

Prezbiteryum katedry ma jeszcze dwoje drzwi po lewej i po prawej ręce. Lewe do kaplicy św. Kazimierza, prawe do kaplicy Kiczkich. Obok lewych wmurowany jest pomnik, figura rycerska, prostopadła, Stanisława Żółkiewskiego, obok prawych zaś figura pozioma, podobno jedenego z Buczackich. Pomniki te przeniesiono do prezbiteryum z kaplicy św. Kazimierza. Oboje tych drzwi otrzymało ornamentykę bogatą, kamienną, w stylu gotyckim wykonaną. Do tych drzwi brał wzory prof. Kowalczuk z krakowskiego kościoła św. Katarzyny. Portale są wysokie, wspaniałe, bardzo lekkie i szlachetne w rysunku i robią bardzo estetyczne wrażenie.

Również w gotyku jest utrzymany drewniany chórek nad portalem, prowadzącym do kaplicy św. Kazimierza. Loggię umieszczoną na lewej ścianie nad drzwiami, prowadzącemi do zakrystyi tuż około wielkiego ołtarza, wykuł wedle rysunku prof. Kowalczuka poprawnie i dokładnie p. F. Majerski z Przemyśla. Loggia kamienna, lekka, choć ogromnej wagi rzeczywistej, o bardzo szlachetnym rysunku i zupełnie stylem dostosowana jest do całości. Na lewej ścianie nie zniszczono też dwu pamiątek, a to fresku Stryjeńskiego i tablicy pamiątkowej. Fresk przedstawia biskupa Sierakowskiego, dziekana katedralnego Jana Sulikowskiego, a w głębi podobno i samego artystę, jak biorą udział w uroczystym akcie ogłoszenia obrazu Matki Boskiej Łaskawej w głównym ołtarzu za cudowny, tablicę zaś pamiątkową w ramach w stylu odrodzenia wmurował biskup Sierakowski na cześć swoich poprzedników.

Oprócz robót już dokonanych zamierzone jest na najbliższą przyszłość ustawienie gotyckich organów na prezbyteryalnym chórku, ustawienie obok wielkiego ołtarza nowego tronu biskupiego, a wreszcie zbadanie przez archeologów grobów, znajdujących się pod posadzką prezbyteryum, która również będzie odnowiona. Podjęcie robót restauracyjnych i nadzór jest zasługą ks. infułata Zabłockiego, ks. kanonik Hausman raz poruszył myśl zbudowania pięknego portalu głównego do świątyni, któryby zastąpił dzisiejszą ciężką budowę zwróconą frontem ku ulicy Teatralnej, a wciśniętą między obie wieże katedralne.

— **Otwarcie nowej herbaciarni** dla ubogich przy ulicy Kołłątaja l. 6 odbyło się wczoraj popołudniu. Otwarcie nastąpiło po uroczystem poświęceniu, którego dokonał ks. Świsterski, proboszcz kościoła św. Anny, w obecności p. prezydenta miasta dr. Małachowskiego, który pierwszy wpisał się w księgę pamiątkową i złożył datek na rzecz herbaciarni. Z komitetu pań, które dały inicyatywę do założenia tej herbaciarni, były obecne panie: Michalska, Czermakowa, Czernowa, Kosińska, Köplowa, Legeżyńska, przybył także komisarz dzielnicy p. Sąsiada i p. Czyżyk, który prócz datku w kwocie 19 zł., ofiarował na rzecz herbaciarni kilkaset bułek.

P. prezydent Małachowski podziękował inicyatorom za ich dobre chęci i wyraził nadzieję, że i w innych dzielnicach, dzięki inicyatywie pań, powstaną podobne instytucye dobroczynne. Pani Michalska podziękowała w kilku gorących słowach p. przydentowi za przybycie i prosiła go o zainteresowanie się zakładem.

— **Wieczorek [illegible]** muzykalno-wokalny ku czci Adama [illegible] Mickiewicza na rzecz budowy polskiej szkoły w Białej, odbędzie się we czwartek dnia 3 grudnia w sali Kasyna miejskiego. Wieczorek odbędzie się staraniem Tow. Bratniej pomocy słuchaczów weterynaryi a wezmą w nim udział: pani Marya Mayerowa, Berta Jarońska i Oktawia Rojek, oraz pp.: dyrektor Jan Gall, Wł. Janikowski, Oskar Sack, L. Nadwodzki i Wł. Podlacha. Nadto odegrają członkowie Towarzystwa 1 i 2 scenę II aktu z „Konfederatów barskich". Zakończenie wypowie prof. dr Gustaw Piotrowski. Bilety po cenach: fotel 1 zł., krzesło 50 ct., wstęp na salę 30 ct. Bilety dla pp. akademików i uczniów szkół średnich 15 ct są do nabycia w księgarni pp. Jakubowskiego i Zadurowicza ul. Karola Ludwika a we czwartek przez cały dzień w Kasynie miejskiem.

Myśl, z której obchód wypłynął i szlachetny cel wieczorku, znajdą niewątpliwie silne poparcie u publiczności a sala Kasyna wypełni się we czwartek po brzegi.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 2 grudnia godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie (0—10) **
1/12	2 połud.	754 25	— 0·4	NW	4	8
1/12	9 wiecz.	755 45	— 2·2	WNW	5	10
2/12	7 rano	762 53	—11 0	N	3	2

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 1 listopada do 7 rano dnia 2 grudnia b. r. była — 0 0°C., najniższa —11·0°C.

Opad śniegu 2 0 mm.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n/11 mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

***) 10 całkiem zachmurzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Berlinie, Klementyna Helm, znana autorka niemiecka, pisująca dla młodzieży, w 71 roku życia.

W Mołotowie, Daniel Soja, nauczyciel ludowy, przeżywszy lat 60, z których 20 lat przebył w służbie nauczycielskiej. Zmarły cieszył się wielką sympatyą w gminie, która własnym kosztem, przy udziale ks. duszpasterzy z Mołotowa i Poddniestrzan oddała zmarłemu ostatnią przysługę.

— **Oszustwo.** *Czas* donosi: Niejaki Ł. z Drohobycza, aspirant pocztowy, przybył przed kilku tygodniami do Krakowa i uczęszczał do jednego z lokalów publicznych, gdzie pozawierał rozmaite znajomości; od jednego też ze znajomych wyłudził przeszło 1000 zł. Poszkodowany zwrócił się do adwokata po radę. Adwokat odniósł się pisemnie do ojca Ł., przedstawiając rzecz całą oraz jej możliwe następstwa. Młody Ł. przejął pismo adwokata do ojca i sam zatelegrafował, że sprawa będzie pomyślnie załatwioną i, pieniądze zwrócone Jakoż w krótkim czasie na ręce adwokata nadeszło 6 przekazów pocztowych z Soli po 500 zł. Zaraz zaś potem przyjechał młody Ł., zapłacił wyłudzone pieniądze, a z resztą w towarzystwie śpiewaczki z Odeonu udał się w podróż po Europie. Niebawem wyszło na jaw, że Ł. sfałszował przekazy w Sofii, prawdopodobnie chwilowo dorwawszy się podstępnie zastępstwa pocztmistrza. Śledztwo w tej sprawie prowadzi starszy komisarz skarbowy p. Jorkasch, oraz dyrekcya policyi krakowskiej. Za zbiegiem zarządzono poszukiwania.

Notatki literacko-artystyczne.

W koncercie Towarzystwa muzycznego, który odbędzie się w piątek, d. 4 b. m., wystąpi po raz pierwszy panna Marya Srzeniawska, śpiewaczka, uczennica p. Dubois-Dellinger. Wszyscy, którzy już mieli sposobność słyszeć pannę Srzeniawską, przyznają, że z doskonałą deklamacyą łączy głos czysty, dźwięczny, w wszystkich tonach okrągły. W ubiegłą sobotę śpiewała panna S. na raucie u pp. Tadeuszów Piłatów.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę, po raz pierwszy „Krew nie woda", komedya w 6 odsłonach Żegoty Krzywdzica.

We czwartek, po raz drugi „Krew nie woda".

W Przemyślu „Nitouche", operetka Hervego z panną Broccard.

W piątek, po raz trzeci „Krew nie woda".

W Przemyślu „Niniche", wodewil w 3 aktach Offenbacha, z panną Broccard.

W sobotę popołudniu o 3 dla młodzieży „Pan Jowialski", komedya w 4 aktach Alfreda hr. Fredry.

Wieczorem o pół do 8 „Czarodziej z nad Nilu".

W Przemyślu odbędą się w bieżącym sezonie tylko dwa przedstawienia operetkowe.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy z r. 1864. Przy wczorajszem ciągnieniu losów państwowych z r. 1864 główna wygrana 150.000 zł. padła na seryę 1143 nr. 66; 20 000 zł. wygrała serya 788 nr. 21; 10.000 zł. wygrała serya 77 nr. 3; 5000 zł. wygrały serya 378 nr. 48 i serya 2050 nr. 83; 2000 zł. wygrały serya 2805 nr. 55 i ser. 8650 nr. 32; 1000 zł. wygrały serya 788 nr. 61, serya 2805 nr. 85 i serya 3636 nr. 41.

Nadto wyciągnięto następujące serye: 77, 277. 294. 305, 378, 678 712, 744, 750, 788. 1143, 1362. 1394, 1471. 1532, 1719, 1734. 1797, 1831, 1887, 2015, 2050, 2121, 2171, 2180, 2237, 2247, 2352. 2353, 2375, 2525. 2602, 2805, 2888, 2932, 2945, 2982, 3137, 3269, 3346, 3494, 3588, 3636, 3650.

Bezpośrednia komunikacya między Warszawą a miejscami leczniczemi i miastami handlowemi w Austryi wprowadzona będzie, jak telegrafują z Petersburga, od 15 grudnia b. r.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w poniedziałek w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj i przyjął między innymi hr. Karola Lanckorońskiego.

Najj. Pani wyjechała w poniedziałek w południe z Wels, pod przybranem nazwiskiem hrabiny Hohenems, na Monachium i Paryż do południowej Francyi. W towarzystwie Najj. Pani znajdują się: dama Dworu baronowa Sennyey, generał-major Berzewiczy i radca Dworu Klaudy.

Wiedeńska *Reichswehr* dowiaduje się z Budapesztu, iż w kołach węgierskich partyi liberalnej utrzymują stanowczo, że rząd węgierski wziął inicyatywę w wypowiedzeniu traktatu cłowego i handlowego. Wobec stanowiska, zajętego w tej sprawie przez Pana Ministra handlu br. Glanza w austryackiej Izbie posłów, inicyatywa Węgier ma tylko formalne znaczenie.

Do *Extrablattu* donoszą z Pragi, iż hr. Franciszek Thun ustąpił ze stanowiska ochmistrza Dworu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este. Następcą jego mianowany dotychczasowy marszałek Dolnej Austryi hr. Abensperg-Traun.

Według depeszy z Turynu, carstwo rossyjscy mają zamiar odwiedzić w maju Rzym. Przedtem eskadra rossyjska odwiedzi ważniejsze porty włoskie na morzu Tyrheńskiem. Rewizyta króla włoskiego i jego małżonki w Petersburgu ma nastąpić w jesieni.

Wczoraj przed południem odbyło się w parafialnym kościele dworskim w Wiedniu nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego b. Prezydenta Ministrów ś. p. hrabiego Taaffego. Na nabożeństwie był obecny P. Prezydent Ministrów hr. Badeni, PP. Ministrowie br. Gautsch, hr. Ledebur i br. Glanz, oraz liczny zastęp wyższych urzędników, przedstawiciele świata politycznego i kół towarzyskich.

Austro węgierski ambasador w Londynie hr. Deym, który był w poniedziałek na jednogodzinnem posłuchaniu u Najj. Pana, a następnie został przyjęty przez P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, odjechał wczoraj wieczorem do Londynu.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych przedłożył minister skarbu budżet na rok 1897, oraz prowizoryum budżetowe na pierwsze trzy miesiące 1897 roku.

Kölnische Zeitung ogłasza tekst antipolskiego rozporządzenia dyrekcyi kolei w Katowicach. Z tekstu okazuje się, iż nietylko do służby urzędniczej, ale także pomocniczej (na posady stróżów, zwrotniczych, hamowniczych, palaczy i ładowniczych) nie mogą być przyjmowani kandydaci bez znajomości języka niemieckiego w słowie i piśmie. Funkcyonaryusze, którzy nie posiadają tej kwalifikacyi, mają być natychmiast wydaleni ze służby.

Nadzieje hakatystów przywiązywane do nowelli do prawa o stowarzyszeniach, występują coraz pożądliwiej. Nie zupełnie jeszcze są zgodni w tem, czy zakaz używania „języka polskiego" rozciągnąć tylko na polityczne zebrania, a więc n. p. wybórcze, czyli też w ogóle na wszystkie zebrania i stowarzyszenia niepolityczne. Donosząc o tych zapędach *Germania* tak pisze:

„Gdyby w nowelli do prawa o stowarzyszeniach rzeczywiście przyjść miało do ograniczenia języka polskiego na zebraniach, zakaz taki byłby jedynym w swoim rodzaju. Nawet w Rossyi Niemcy nadbałtyccy na zebraniach, w których toczą się obrady nad sprawami publicznemi, używają języka niemieckiego. A gdyby na zebraniach niepolitycznych stowarzyszeń na przyszłość tylko język niemiecki miał być dozwolonym, wtedy pomijając już Polaków, Duńczyków, Litwinów, Wendów i t. d. jużby licznie w Berlinie zamieszkali Anglicy, Francuzi, Włosi, Rossyanie i t. d. w klubach swych i na zebraniach związkowych nie mogli używać języka ojczystego."

Z Berlina zapewniają, że pogłoski o ustąpieniu ministra skarbu Miquela nie są uzasadnione. Powstały one w skutek choroby Miquela.

Stan rzeczy w porcie hamburskim nie zmienił się w dniach ostatnich. Robotnicy nie wracają do pracy i żądają spełnienia wszystkich swych żądań. Ilość strejkujących robotników portowych w samym Hamburgu wynosi do tej chwili przeszło 14.000 ludzi, a w tem 8000 żonatych. Od przedwczoraj rozpoczęło się wydawanie wsparć strejkującym, wynoszą tygodniowo 8 marek dla nieżonatych, 9 marek dla żonatych i 1 markę na każde dziecko. Strejkowa komisya ma nadzieję, że fundusze jej wystarczą na trzy tygodnie.

W innych portach niemieckich położenie jest także niepomyślne, przedstawia się podobnie. W Hamburgu ruch ustał całkowicie.

Organ rządu rossyjskiego *Nord* oświadcza, że błędnemi są informacye gazet zagranicznych, jakoby Rossya zamierzała zawrzeć przymierze z Turcyą. „Rossya — pisze dziennik — ma tylko jednego sprzymierzeńca, a tym jest Francya. Wystarcza to najzupełniej dla zapewnienia pokoju. Wobec tego Rossya nie ma najmniejszej potrzeby zawierać przymierzy z jakiemkolwiek innem państwem, zwłaszcza zaś z Turcyą, której nędzna organizacya jest jedną z głównych przeszkód, tamujących pokojowy rozwój Europy".

Ks. Ferdynand poruczył szefowi sztabu generalnego pułkownikowi Iwanowowi, tymczasowo kierownictwo ministerstwa wojny.

Wybory w Bułgaryi — jak wiadomo — wypadły jak najkorzystniej dla rządu.

Złączona opozycya nie otrzymała nawet tych mandatów, które miała w ostatniem sobraniu; nie posiada ona obecnie ani 20 prc. wszystkich mandatów. Z przywódców opozycyi nie wybrano literalnie nikogo.

Wybrano 100 kandydatów rządowych, 5 dzikich a 12 z szeregów opozycyi, między tymi dwóch Radosławistów, trzech stronników Karawełowa, dwóch socyalistów, jednego z partyi Stambułowa i trzech opozycyonistów, których zapatrywania nie są dotąd znane.

Urzędowa depesza zapewnia, że wybory odbyły się w zupełnym spokoju „nie zabito bowiem ani jednego wyborcy a raniono tylko kilku".

Do Aten przybył onegdaj z Konstantynopola ambasador włoski, odbył konferencyę z posłami Włoch, Rossyi i Niemiec i tego samego dnia udał się z powrotem na swoje stanowisko.

Komisya dla reorganizacyi żandarmeryi na Krecie przybyła przedwczoraj do Kanei.

Opozycya parlamentu greckiego uchwaliła wywołać o ile możności wyczerpującą dyskusyę nad całą polityką zagraniczną.

Rząd włoski przedłożył w poniedziałek nowozebranemu parlamentowi szereg projektów ustaw; miedzy innemi budżet, projekt ustawy o reorganizacyi armii, jakoteż traktat, zawarty między Włochami a Tunisem, oraz ustawę o zatwierdzeniu układu, zawartego między Austro-Węgrami a Włochami w dniu 25 czerwca 1896 r. w Wiedniu. Projekt obejmuje postanowienia o udzielaniu bezpłatnej pomocy chorym, pochodzącym z Austro-Węgier lub z prowincyj weneckiej i mantuańskiej.

Jak donoszą z Neapolu król serbski w towarzystwie admirała Corsi odbył w poniedziałek na pokładzie statku „Confienza" przejażdżkę po zatoce Neapolitańskiej. Około północy odjechał król serbski z powrotem do Rzymu, gdzie przybył rano o pół do siódmej zupełnie incognito i wysiadł w hotelu „Quirinal".

Na poniedziałkowem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych wniosek Faberota o skreślenie budżetu wyznań, odrzucono 340 głosami przeciw 181, rezolucyę zaś, żądającą wypowiedzenia konkordatu Watykanowi, odrzucono 315 głosami przeciw 212.

Interesującą jest wiadomość następująca: Po mityngu, urządzonym w Paryżu w lipcu pod przewodnictwem Flourensa przeciwko węgierskiemu millenium, wydana została broszura, zawierająca mowy, wypowiedziane na tem zebraniu. Przesłano broszurę między innymi królowi Milanowi, który ją zwrócił z listem, wyrażającym naganę dla mięszania się do wewnętrznych spraw Węgier. Serbia — pisze b. król serbski — musi żyć z Węgrami w dobrej harmonii z powodów ekonomicznych i politycznych. Milan potępił również demonstracyę przeciwko narodowi węgierskiemu, który podobnie jak Serbia walczył z chwałą w obronie chrześciaństwa i pod rządami swego szlachetnego Króla daje ciągle dowody potężnej żywotności.

Jak z Londynu donoszą w Ameryce północnej spodziewają się orędzia Clevelanda do kongresu w d. 7 b. m.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 2 grudnia. Izba deputowanych rozpoczęła na wczorajszem posiedzeniu obrady szczegółowe nad ustawą o regulacyi płac profesorów uniwersyteckich.

Dep. Fuchs wniósł zrównanie profesorów dyecezyalnych zakładów teologicznych w Salcburgu i Linzu, z profesorami wydziałów teologicznych i omawiał stosunki wydziału teologicznego w Innsbruku. Następnie zwalczał mowca wczorajszą rezolucyę dep. Suessa.

Dep Piniński wniósł poprawkę do §. 2, aby roczna płaca nadzwyczajnych profesorów wynosiła nie 1600, lecz 1800 zł. Mowca oświadczył się za proponowaną przez Rząd reformą, omawiał stosunki na niemieckich Uniwersytetach, a co do wiedeńskiego Uniwersytetu zaznaczył, iż w skutek obecnej ustawy otrzyma zarząd oświaty środki, za pomocą których będzie mógł przyciągnąć dzielne siły przez przyznanie im wyższych płac. Mowca podniósł konieczność niezawisłości profesorów. Projekt obecny jest postępem i można za nim spokojnie głosować.

Następnie zabrał głos Pan Minister oświaty bar. Gautsch, który oświadczył, iż na pytanie, czy pobieranie czesnego jest prawem osobistem, jakie zatrzymuje profesor także przy ewentualnem przeniesieniu się do innego Uniwersytetu, musi dać przeczącą odpowiedź.

Jeżeliby przeniesienie się zwyczajnego profesora przedstawiało się jako powołanie, to w tym wypadku powinna administracya Uniwersytetu porozumieć się z profesorem, który ma być powołany, co do ustanowienia warunków powołania go na katedrę Uniwersytetu.

Rozstrzygnięcie zapadnie tutaj według zasad słuszności. Nie może być jednakże zamiarem projektu ustawy, aby w tym wypadku przyznano także pobieranie czesnego. Także obecnie nie jest pobieranie czesnego żadnem prawem osobistem.

Pan Minister oświadczył dalej, że władza szkolna przedkładając tę ustawę, nie myślała o podwyższeniu czesnego, lecz raczej o jego zniżeniu, co jednak na razie stać się nie może. Profesor, który liczy na czesne, nie powinien oczekiwać korzyści zarówno ze starej, jak i z nowej ustawy.

P. Minister odpiera stanowczo zarzuty, jakoby w wyższych szkołach technicznych nie panował duch nauki i zgadza się z wnioskami Fuchsa i Pinińskiego co do katedr nadzwyczajnych. Rząd zgodzi się na podwyższoną płacę tylko wtedy, jeżeli parlament w całości przyjmie ustawę o upaństwowieniu czesnego. (Żywe oklaski).

Izba przyjęła następnie §§. 1 do 11 z niektórymi dodatkami, a między innymi z tym, że zwyczajni profesorowie szkoły weterynaryi we Lwowie mają być wliczeni do VI klasy rangi. Uchwalono też dodatek 400 zł. dla zwyczajnych profesorów uniwersytetu wiedeńskiego.

Następnie wzięła Izba pod obrady §§. 12 do 14 włącznie, poczem rozprawę dalszą odroczono.

Prezydent Izby poświęcił zmarłemu ks. Ludwikowi Ruczce gorące wspomnienie.

Dep. Bazanella wniósł interpelacye do PP. Ministrow handlu i kolei żelaznych, czy Rząd poczynił w ostatnim czasie u rządu włoskiego kroki w sprawie przyspieszenia przyjścia do skutku kolei Valsugana łączącej linie austryackie z włoskiemi.

Następne posiedzenie we środę.

Wiedeń, 2 grudnia. Rząd austryacki otrzymał w dniu 28 z. m. wypowiedzenie traktatu cłowego i handlowego ze strony rządu węgierskiego. *Fremdenblatt* donosząc o tem zaznacza, że jest to tylko formalność, akt niezbędnej ostrożności, który w żadnym kierunku nie przesądza o sprawie a co najwięcej jest symptomem, że nie wszystkie trudności w kwestyi ugody są pokonane, o czem zresztą cały świat wie i bez tego od czasu gdy rokowania komisyj kwotowych pozostały bez rezultatu. Porozumienie pomiędzy obu Rządami postąpiło już bardzo daleko - z tego powodu upatruje też *Fremdenblatt* w wypowiedzeniu traktatu ze strony węgierskiej tylko zwiastuna nowego porozumienia, które może przyjść do skutku i przyjdzie.

Wiedeń, 2 grudnia. *Wiener Abendpost* odpiera insynuacyę, jakoby Rząd zamierzał sprzeciwić się ponownemu wprowadzeniu na porządek obrad Izby deputowanych w najbliższych posiedzeniach przedłożenia o podatku giełdowym. Insynuacya ta jest bezpodstawną, gdyż Rząd sam wniósł to przedłożenie. Rząd nie byłby przecież przeszkadzał przeprowadzeniu dyskusyi w Izbie deputowanych z powodu jakiegoś uporu, którego z rzeczonych względów uzasadniéby nie można. *Wiener Abendpost* przypomina kilkakrotne oświadczenia P. Ministra skarbu w komisyi dla należytości skarbowych. Przy oznaczeniu terminu dla wejścia w życie podwyższonego podatku giełdowego weźmie się na uwagę położenie giełdy z uwzględnieniem wszelkich stosunków ekonomicznych, które na to położenie wpływ mają. W wyborze odpowiedniego terminu należy upatrywać jedyny a zarazem zupełnie odpowiedni środek należytej ochrony państwowych interesów finansowych oraz uprawnionych interesów giełdy pieniężnej.

Wiedeń, 2 grudnia. W Izbie deputowanych przy końcu wczorajszego posiedzenia poświęcił Prezydent Izby bar. Chlumecky pamięci zmarłego ks. Ludwika Ruczki następujące wspomnienie, którego posłowie powstawszy z miejsc wysłuchali:

Zmarły ks. Ruczka był wiekiem najstarszym członkiem Izby, i należał do starej, dziś niestety ogromnie uszczuplonej gwardyi z r. 1861. Oprócz dep Proskowetza, nie ma już w tej Izbie nikogo, wybranego z początkiem ery konstytucyjnej. Od początku tego okresu ks. Ruczka, z wyjątkiem kilku sesyj, był członkiem tej Izby. Surowy dla siebie, życzliwy dla drugich, niewzruszony na punkcie zasad i zapatrywań, które jako słuszne uznawał, łagodny i wyrozumiały w osądzaniu zapatrywań przeciwników, wypełniający obowiązki swe ze wzorową wiernością i głęboką powagą — posiadał ks. Ruczka te wszystkie rzadkie zalety, które kazały nam wszystkim kochać w nim i poważać najszanowniejszego prawdziwego kapłana. Czynny też w życiu politycznem ks. Ruczka, nie tylko w tej Izbie ale także i w kraju swoim i po za jego granicami u każdego, który się doń z pewnego rodzaju zaufaniem zbliżał, umiał wzbudzić miłość i cześć — uczucia, które my dla tego niepospolitego męża i po za grób jego na zawsze zachowamy. Panowie powstawszy z miejsc wyraziliście już szczere współczucie z powodu utraty kochanego kolegi; — pozwólcie, ażeby objaw ten żałoby zanotowano w protokole dzisiejszego posiedzenia. (Powszechne w całej Izbie oklaski).

Wiedeń, 2 grudnia. (*Tel. pryw.*) Na posiedzeniu Koła polskiego Prezes p. Jaworski poświęcił gorące wspomnienie ś. p. ks. Ludwikowi Ruczce, poczem Koło uchwaliło wysłać kondolencyę do krewnych zmarłego i zamówić żałobne nabożeństwo w Wiedniu, do oprawiednia którego uproszono ks. kanonika Fischera. Ponieważ z powodu zapowiedzianego w Izbie posłów głosowania nad sprawą ordynacyi Czartoryskich, nikt z obecnych w Wiedniu delegatów wyjechać nie może, przeto uproszono ks. Jerzego Czartoryskiego, p. Veyhingera notaryusza w Tarnowie i Jana hr. Stadnickiego, ażeby jako dawniejsi członkowie Koła byli na pogrzebie i złożyli od „Koła" wieniec na trumnie.

Wiedeń, 2 grudnia (*Tel. pryw.*) Wypowiedzenie traktatu cłowo-handlowego ze strony Węgier nastąpiło 28 z m.

Według dzienników, ferye parlamentarne z powodu świąt Bożego Narodzenia rozpoczną się w d. 19 b. m. Rada państwa zbierze się napowrót 4 stycznia i ma obradować do końca stycznia.

Pan Minister kolei, gen. porucz. Guttenberg przyjął wczoraj na audyencyi prezydyum stowarzyszenia austryackich urzędników kolejowych. Deputacya wręczyła P. Ministrowi projekt ustawy służbowej i memoryał tyczący się polepszenia doli urzędników. Według dzienników P. Minister miał oświadczyć, że poznał już smutne położenie urzędnikow kolejowych, a nie myślał nigdy, że tak wielka nędza wśród nich panuje. P. Minister omówił następnie z deputacyą pojedyncze życzenia.

Rzym, 2 grudnia. W Izbie deputowanych wniosł Imbriani interpelacyę do rządu w przedmiocie polityki afrykańskiej. Pochwalając zawarcie traktatu pokojowego, żądał Imbriani zwinięcia kolonii włoskiej w Afryce.

Prezydent ministrów Rudini odparł, że rząd spełnił swój obowiązek i zawarł pokój nie pod gwałtownym naporem. Rząd polegał na armii, i armia zaufania tego nie zawiodła. Adigrad i Cassala zostały oswobodzone i zawarcie pokoju z honorem stało się możliwem. Utrzymując Cassalę, mniemał rząd, że oddaje ojczyźnie przysługę. Nerazzini otrzymał instrukcyę, ażeby Menelikowi zakomunikował, że Włosi nie zamierzają przekroczyć linij rzeki Mareb i zrzec się objęcia protektoratu. Prezydent ministrów mniema, że osiągnięto cel główny, jaki miano na oku, to jest, ażeby Menelik nie przyjął protektoratu żadnego z innych mocarstw.

W dalszym toku oświadczył Rudini, że Erytrea musi być stopniowo z kolonii wojskowej przekształconą na zwykłą kolonię handlową. Włochy nie mogą stać się potężnemi dopóty, dopóki będą zawikłane w przedsięwzięcie kolonialne, które nie stoi w stosunku do ich zasobów. Ponieważ Franchetti żądał bezzwłocznego orzeczenia parlamentu w sprawie polityki afrykańskiej, przeto oświadczył Rudini, że postawi kwestyę zaufania, w razie gdyby nie odroczono wszystkich wniosków w sprawie afrykańskiej na czas nieograniczony.

Dep. Sonnino i Fortis oświadczyli, że nie będą głosować za *votum* zaufania, ponieważ Rudini objawił tendencyę ustąpienia z Afryki.

Mrgr. Rudini odparł, że mówił tylko o tem, pod jakimi warunkami możnaby kolonię utrzymać.

Crispi oświadczył, że będzie głosował przeciw rządowi.

Podczas głosowania nad wnioskami Imbrianiego i Agniniego, którzy żądali ażeby Izba w przeciągu tygodnia podjęła na nowo rozprawę w kwestyi afrykańskiej — okazał się brak wymaganego kompletu. Głosowanie ma się odbyć dzisiaj.

W kołach deputowanych zapewniają, że wniosek Imbrianiego będzie odrzucony 159 głosami przeciw 25. Pięćdziesięciu trzech deputowanych ma się wstrzymać od głosowania.

Wiedeń, 2go grudnia 1896 r godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·60, Węgierskie akcye kredytowe 400·50, Akcye anglo-austryackie 153·25, Akcye banku Union 286 50 Akcye kolei południowej 94 50. Losy tureckie 49·—, Akcye kolei państwowej 347·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 146 —, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—. Akcye kolei Elbetal 269 25 Akcye banku dla krajów koronnych 245 —, 4-procentowa węgierska renta złota 122 30. Akcye banku związkowego 254 50 Rubel papierowy 1·28·—, Węgierska renta papierowa 99·15. Kredytowe ziemskie 441 —. Kredyty 362 75 Rimamurania 233·50. Usposobienie bez transakcyi

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/5 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Składamy tych kilka słów uznania wraz z serdecznem „Bóg zapłać" Wnym Panom Janowi Orskiemu, Andrzejowi Horodyńskiemu i Rubinowi Gablowi, lekarzom w Jaworowie, nie mogąc znaleźć dla nich innych słów gorącej podzięki, za troskliwe i pełne zaparcia się siebie, pielęgnowanie naszej córki i siostry Eleonory, w śmiertelnej chorobie i zwrócenie nam jej zdrowej zupełnie z progu śmierci.

Adolfina i Helena Zawickie, w Starobrodach

1388

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 grudnia 1896.

HOTEL GEORGE.

PP. J. Horodyska z Horodnicy, St. Cieński z Wodnik, R. Grocholski z Rossyi, A. hr. Piniński z Suszczyna, A. Zawisza z Polski, A. Przedrzymirski z Woli małnowskiej, St. dr. Trzebiński z Wołynia, G. Mac Jutosh ze Stryja.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Fr. Stanek z Wiszenki, M. Rieger z Gorajowiec, M. Urbański z Haczowa, J. Krzysztofowicz z Mondzielówki, J. Olszański z Podwołoczysk, J. Urbanowski z Poznania.

HOTEL METROPOLE.

PP. J. Serwacki z Przemyśla, J. Dziewoński z Wieliczki, M. Kostecki z Rawy, J. Jaśkiewicz z Radziechowa, K. Roszewski z Rassowic, F. Matusiewicz z Berlina.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 2 grudnia 1896.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	50	218	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	288	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	382	—	392	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200K.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	40	101	10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	40	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	—	—	—	—
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	27	50	29	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20 —	1	25.—
„ „ papierowy	1	27 40	1	28.40
100 marek niemieckich	58	65	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 listopada 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.25	101 45
luty-sierpień	101 25	101 45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.25	101.45
kwiecień-październik	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 —	145 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.25	143 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155 —	155.60
„ „ 1864 po 100 zł.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.—	156 80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.65	122.95
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.75	100.95
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.30	98.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.—	153 25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	361.75	362.25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	775.—	785.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	244.—	244.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	934 —	938.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	498.—	500.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3377.50	3380 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	285.—	287.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	345 25	345.75
I. kol. węg. gal. á 300 zł. w srebrze	207 30	208.40
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.30
„ „ „ „ 3. pr.	116.—	118.80
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.—	117·75
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.10	97.80
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.40	100.80
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 10 ...)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	109.—	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100 60	101.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92 30	93 30
z r. 1884	98 80	99 60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1878	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138 —	139.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198 75	199 75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka m. Insbruku	27.25	28 25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	28.50	29.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58.50	59 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 80
„ „ węg. „ po 5 zł.	10 —	10.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.75	70 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryesta po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 95	120.10
Paryż	47 52.5	47 60.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68 —	5.70.—
„ pełnej wagi	5.68 —	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53 5 —	9.54.5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 71584 (8919 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia 4 rat po 990 zł. z pn. należnych c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie odbędzie się dnia 14 stycznia 1897 i 17 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w tus. sali rozpraw przymusowa licytacya majętności „Folwark leśniczówka" objętej wyk. hip. l. 792 stanowiącej własność Józefa Kannera i spadkobierców Majera Remera.

Cena wywołania wynosi 60.000 zł.

Wadyum, które każdy z licytantów złożyć winien 6000 zł.

Sprzedaż nastąpi na terminie pierwszym tylko za cenę wywołania lub wyższą, na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli którzyby po dniu 7 pazdziernika 1896 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego nabyli na powyższej majętności prawo zastawu, lub którymby uchwała licytacyjna lub inna z powodu niewiadomego pobytu lub z jakiejkolwiek innej przyczyny nie mogła być wcale doręczoną lub też nie we właściwym czasie, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Soroń a jego zastępcą adw. dr. Zion obaj we Lwowie.

Lwów, dnia 21 listopada 1896.

L. 8352 (8924 3—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności m. Rzeszowa w kwocie 202 zł 68 ct. w dniu 11 stycznia 1897 i 15 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 295 w Rzeszowie położonej lwh. 257 gm. kat. Rzeszów objętej a gminy izraelickiej własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 11026 zł.

Wadyum 1102 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć nożna w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Rodryk Als, a zastępcą adw. Michniewicz.

Rzeszów, 8 pazdziernika 1896.

L. 38480 (8835 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego reskryptu Magistratu miasta Krakowa z dnia 4 lipca 1893 l. 37565 uznającego za pustkę realność lk. 192 dz. VIII. w Krakowie w dniu 11 stycznia i w dniu 15 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lk. 192 dz. VIII. w Krakowie lwh. 1581 objętej.

Cena wywołania wynosi 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Teodorowicz zastępcą adw. dr. Tilles.

Kraków, 9 października 1896.

L. 17100 (9002 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 17 grudnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1797 nawet poniżej takowej, licytacya ciał hipot. wyk. Nr. 190, 502 i 735 objętych w Boratynie położonych Józeta Kamińki, Dydaka Dydak i Pawła Bassy własnych na rzecz Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem pto 4 zł. 44 ct, 21 zł. 33 ct., 21 zł. 29 ct, 21 zł. 24 ct. i 329 zł. 19 ct. w. a.

Cena wywołania 1438 zł.

Wadyum 144 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Roberta Pawłowskiego w Sokalu.

Sokal, 10 października 1896

L. 6285 (9041 2—3)

W sprawie egzekucyjnej gal. Banku hipot. we Lwowie przeciw Emilowi Rathowi pto 1000 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 17 grudnia 1896 tylko za, lub wyżej, zaś dnia 14 stycznia 1897 i niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej 2/3 części takowej przymusowa licytacya realności whl. 1098 gminy Nowosiółka objętej.

Cena szacunkowa, oraz wywołania 12000 zł.

Wadyum 1200 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator w osobie adw. dr. Rotha w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 29 października 1896.

L. 17930 (8696 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 270 zł. z pn. na rzecz Onufrego Tkaczuka odbędzie się dnia 28 stycznia 1897 o godz. 10 przedpołud. w biurze Nr. 3 egzekucyjna sprzedaż 2/5 części realności pod l. spisu 1174 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 1067 gm. kat. Tarnopol objętej na własność dłużniczki Anny Rudej zapisanych.

Cena podkupna poniżej której owe 2/5 części realności powyższej sprzedane nie będą wynosi 250 zł.

Wadyum 207 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Wierzycieli, którzyby po dniu 16 czerwca 1896 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, zawiadamia się przez ustanowionego kuratora ad actum p. adw. dr. Sygała.

Tarnopol, 31 października 1896.

L. 64243 (9007 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należnej Franciszkowi Jaburerk pretensyi w kwocie 108 zł. 38 ct a. w. z pn. odbędzie się dnia 18 grudnia 1896 i dnia 22 stycznia 1897 każdym razem o godz. 11 przed poł. w Sali rozpraw tegoż Sądu przymusowa sprzedaż 5/6 części domku małego realności lk. 383$^3/_4$ we Lwowie po prawej stronie podwórza stojącego i 5/9 części reszty tej realności lk. 383$^3/_4$ we Lwowie wedle wyk. hip. l. 507 dz. III. karty B. poz. 23 księgi gr. dla gm. m. Lwowa, małol. Tadeusza, Stanisława, Mieczysława i Maryi Joanny 2 im. Kistrynów własnych z tem, że na pierwszym terminie rzeczone części realności tylko wyżej ceny wywołania 5092 zł. 59$^1/_2$ ct. a. w. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi kwotę 510 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i waruki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

O tej uchwale zawiadamia się wszystkie strony interesowane a wierzycieli hipot., którzyby dopiero po dniu wydania wyciągu hipotecznego, t. j. po dniu 5 września 1894 prawa hipoteki na sprzedać się mających częściach realności lk. 383$^3/_4$ we Lwowie uzyskali tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub jakakolwiek późniejsza uchwała tej sprawy egzekucyjnej dotycząca z jakiego bądź powodu wcale nie lub w należytym czasie nie mogła być doręczoną do rąk tus. uchwałą z dnia 6 października 1894 l. 45718 ustanowionego dla nich kuratora w osobie adw. dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dr. Starzewskiego i przez edykt niniejszy.

Lwów, dnia 14 listopada 1896.

L. 5917 (9031 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Wolfa w kwocie 27 zł. odbędzie się dnia 13 stycznia 1897 i w dniu 17 lutego 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 37 ks. gr. gm Meszna opacka objętej, dłużniczki Wiktoryi Migduła własnej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 254 zł. 35 ct.

Wadyum 26 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Kazimierz Goyski z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 10 października 1896.

L. 10142 (8966 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 15 stycznia 1897 i dnia 19 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/3 realności wyk. hlp. l. 918, 1/3 realności wyk. hip. 277 i 1090 ks. gr. gminy Żółtańce dłużnika Andrucha Fekityn własnej.

Cena wywołania 68 zł. 83 ct. względnie 50 zł. i 123 zł. 33 ct.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych i tych wierzycieli, którymby uchwały doręczyć nie można i tych którzyby po dniu 3 listopada 1896 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem p. c. k. notaryusza Rastawieckiego z Kulikowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 7 listopada 1896.

L. 2329 (8943 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie o godzinie 10 przed południem dnia 15 stycznia 1897 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1897 i poniżej takowej licytacya połowy realności wykazem hipotecznym l. 52 gminy katastralnej Machliniec objętej dłużników Jakóba i Ignacego Fuchsów własnej na rzecz Marcina Janesoha i Krzysztofa Weissa celem zapłacenia 30 zł. 83 ct. z pn.

Cena wywołania 1430 zł 30 ct. wa.

Wadyum 144 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 1 zierpnia 1896.

L. 9852 (8912 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości. że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie w resztującej kwocie 48 zł. odbędzie się dnia 15 stycznia 1897 i dnia 19 lutego 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. 385 ks. gr. gm. kat. Kulików objętej dłużniczki hipotecznej Maryi Dziubało własnej.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 25 października 1896.

L. 10141 (8965 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 122 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 15 stycznia 1897 i dnia 19 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 702 ks. gr. gm. Żółtańce objętej nieletnich Juliany, Ołeksy, Romana, Marko, Maryi i Tenki Kuniów własnej, realności wyk. hip. 783 tej samej ks. gr. Demka Raduch i Michała Pawlickiego własnej i realności wyk. hip. l. 895 tej samej ks. gr. Kazimierza Majcher i Agnieszki z Danków Majcher własnej.

Cena wywołania 433 zł. względnie 192 zł.. 159 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli, którymby uchwały doręczyć nie można lub którzyby po dniu 4 listopada 1896 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem p. c. k. notaryusza Rastawieckiego w Kulikowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 7 listopada 1896.

L. 72758 (9059 1—3)

Sprostowanie edyktu.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie prostuje omyłki zaszłe w edykcie licytacyjnym z dnia 3 października 1896 l. 43635 mianowicie, że nazwisko tamże podanego wierzyciela hipotecznego „Izaaka Fränkla„ opiewać ma „Finkel“, że drugi termin licytacyjny mylnie na sobotę dnia 30 stycznia 1897 wyznaczony, na dzień 3 lutego 1897 o godz. 11 przedpołudniem przełożony zostaje.

Lwów, dnia 21 listopada 1896.

L. 521 (9058)

Dnia 10 grudnia b. r. o godz. 10 rano odbędzie się w kancelaryi Dyrekcyi szkoły weterynaryi przy ul. Kochanowskiego l. 33 rozprawa na dostawę w ciągu roku 1897 karmy dla zwierząt klinicznych a mianowicie:

Owsa (w przybliżeniu)		15.000 kl.
Siana	„	15.000 „
Słomy	„	25 000 „
Grysu	„	1.000 „

Warunki dostawy mogą być przejrzane w kancelaryi Dyrekcyi codziennie w godz. przedpołudniowych do 12-tej.

Mający chęć podjęcia się dostawy, zechcą do czasu wyżej wskazanego złożyć w kancelaryi Dyrekcyi opieczętowane deklaracye, oraz wadyum w kwocie 100 zł., które w razie nie utrzymania się przy dostawie, natychmiast po ukończonej rozprawie za złożeniem kwitu zwrócone zostanie.

Dyrekcya c. k. szkoły weterynaryi

Lwów, dnia 1 grudnia 1896.

Prof. dr. J. Szpilman

L. 20957 (9060 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Hermana Tremskiego sumy 220 zł. w. a. z pn. licytacyę realności wyk. hip. 45 gm. Malechów objętej na dzień 11 stycznia 1897 i na dzień 17 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 2068 zł.

Wadyum 206 zł. 80 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ballko.

Lwów, 18 listopada 1896.

L. 29849 (8925 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. podaje do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Zofii Jopek w resztującej sumie 41 zł. 68 ct. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 77 i 106 ks. gr. gm. kat. Rzuchowa objętych Katarzyny Lisowskiej własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 14 stycznia 1897 i dnia 16 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa co do realności lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Rzuchowa objętej w ilości 1068 zł. 86 ct., a zaś co do realności lwh. 106 ks. gr. gm. kat. Rzuchowa objętej 1310 zł. 6 ct. wa. po niżej których w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi co do realności whl. 77 ks. gr. gm. kat. Rzuchowa objętej kwotę 106 zł. 88 ct., zaś co do realności lwh. 106 ks. gr. gm. kat. Rzuchowa objętej kwotę 131 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c k. Sądu powiat. miej. del.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym został adw. dr. Tertil z substytucyą adw. dr. Busia w Tarnowie.

Tarnów, dnia 25 października 1896.

L. 5888 (9057 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie znwiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 90 zł. z pn. odbędzie się na rzecz firmy Erste Prerauer Maschinenfabrik und Eisengiesserei Ed. Kokora & Comp. in Prerau w tut. sądzie sprzedaż realności objętych whl. 1151 gm. kat. Peczeniżyn i whl. 218 gm. kat. Markówka Bazylego Stebleckiego własnych w dwóch terminach a mianowicie dnia 17 grudnia 1896 i 1 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum co do pierwszej posiadłości wynosi 495 zł., zaś co do drugiej 755 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Karola Bałabana kandydata notaryalnego w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 2 października 1896.

L. 65313 (8943 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Galic. akc. Banku hipotecznego a mianowicie 9 rat po 1472 zł. z pn. odbędzie się dnia 14 stycznia 1897 i dnia 18 lutego 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa licytacya do Melanii Protungowej i Władysława Barącza wedle wyk. hip. l. 150 II. dz. należącej realności pod lk. 177$^2/_4$ we Lwowie położonej, że na terminie pierwszym realność ta tylko wyżej ceny wywołania 92000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania lecz nie niżej trzeciej części takowej sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 9200 zł. w. a. złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynal. i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomych wierzycieli tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 25 września 1896 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Ferdynand Kwiatkowski kuratorom a jego zastępcą adw. dr. Adolf Weis mianowany został.

Lwów, dnia 21 listopada 1896.

Konkursa.

L. 26796 (9044 2—3)

Celem obsadzenia posad c. k. okręgowych Inspektorów szkół ludowych w okręgach szkolnych: 1. Czortków, 2. Dobromil, 3. Kosów, 4. Pilzno, a ewentualnie w innych okręgach opróżnić się mogących, ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadami temi są połączone w myśl ustawy z 8 czerwca 1892 (Dz. pp. Nr. 92) prawa i pobory c. k. urzędników IX klasy dyet.

Oprócz tego otrzyma każdy inspektor ryczałt dyet i kosztów podróży, zastosowany do ilości szkół i klas położonych w okręgu lustracyjnym, tudzież do jego obszaru i warunków miejscowych.

O posady te podawać się mogą:

1. Nauczyciele szkół średnich mający przynajmniej pięcioletnią praktykę w zawodzie nauczycielskim, albo

2. katecheci w szkołach średnich lub ludowych mający przynajmniej pięcioletnią praktykę na stałej posadzie katechety, albo

3 kierownicy szkół w najmniej czteroklasowych z kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych.

Kandydaci ubiegający się o posadę w okręgach z ludnością polską i ruską winni się wykazać znajomością obu języków.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i wypełnioną tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualifications-Tabelle) w języku niemieckim, należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Prezydyum c k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 grudnia 1896.

W podaniu można wymienić albo jednę z posad mających się obsadzić albo też powołać się na niniejsze ogłoszenie konkursu bez wymienienia okręgu.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 9 listopada 1896.

L. 3529 (9011 2—3)

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady prowizorycznego dozorcy więźniów drugiej klasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu upływa z dniem 5 stycznia 1897.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego

Wiśnicz, dnia 27 listopada 1896.

L 3541 (9047 1—2)

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady dozorcy więźniów pierwszej klasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu upływa z dniem 5 stycznia 1897.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego

Wiśnicz, dnia 28 listopada 1896.

Kuratele.

L. 25289 (9016 1—3)

Małka z Ringów Pieglerowa uznaną zostaje jako umysłowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiono Eliasza Reicha z Tarnowa.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, 31 października 1896.

L. 4960 (8992 1—3)

Dla uznanego za marnotrawcę Iwana Genyka z Markowej ustanowiono kuratorem Dmytra Genyka z Markowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 20 sierpnia 1896.

L. 10029 (8968 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że Franciszek Schneiberg z Putiatyniec za umysłowo chorego uznany.

Kuratorem dlań mianowany Kostecki Karol z Putiatyniec.

Rohatyn, dnia 5 września 1896.

L. 4941 (9029 1—3)

Dla umysłowo chorej Anny Derewianka ze Zarzecza, ustanowiono kuratorem Ilka Derewiankę ze Zarzecza.

C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina, 20 sierpnia 1896.

L. 5044 (9022 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza niniejszem, że Maciej Dyrcz ze Skawicy lat 33 i Jan Nitecki z Jachówki lat 50 uznani zostali za umysłowo chorych i dla pierwszego ustanowiono kuratorem Michała Dyrcza ze Skawicy, a dla drugiego ustanowiono kuratorem Aleksandra Niteckiego z Jachówki.

Maków, 30 września 1896.

L. 34766 (8958 1—3)

Dla niedołężnego na umyśle Aschera Lederbergera ustanawia się kuratorem Józefa Lederbergera w Krakowie.

Sąd del. miejski
Kraków, 21 października 1896.

Upadłości.

L. 7309 (9038 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie konkursowe do majątku Józefa Poledniaka piekarza i właściciela domu w Białej zamieszkałego, a mianowicie do ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Romuald Medwicz c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zarządcą masy konkursowej dr. Maksymilian Kraus adwokat w Białej zaś jego zastępcą dr. Maurycy Aronsohn adwokat w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 10 grudnia 1896 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, pretensye ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 10 stycznia 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na terminie w dniu 3 lutego 1897 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym w biurze komisarza konkursowego, do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym term nie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych. w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 26 listopada 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L 14140 (9000 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomym Wasylowi Wintoniak, Iwana, Naści z Kawaciuków Wintoniuk i Markowi Wintoniuk Nasti, że dnia 6 października 1896 do l. 14140 Chaim Salpeter pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 37 zł 50 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 4 grudnia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla nich Fedora Januszaka z Myszyna kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyli, lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmili, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 6 października 1896.

L. 3989 (8998 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Rupnickiego syna Wawrzyńca, że celem doręczenia mu tutejszo sądowej uchwały tabularnej z dnia 6 października 1895 l. 5372 w sprawie Gedalego Kolb i tow. o wpis prawa własności do wykazu l. 725 gminy Dublany Kranzberg kuratorem dla niego p. Macieja Rupnickiego gospodarza z Dublan ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Łąka, d. 13 października 1896.

L. 31278 (8985 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia Michała Gręblowskiego, którego miejsce pobytu jest nieznanem, że w sprawie egzekucyjnej Ryfki Ameis jako prawonabywczyni Wojciecha Kędziora przeciw niemu o 260 zł. z pn. ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. M. Gałeckiego z Tarnowa.

Tarnów, 17 października 1896.

L. 4479 (9019 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Szczepańskiego, względnie nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu jego sukcessorów i prawonabywców, że Ludwik Ladke z Bagienicy wniósł przeciw niemu do tut. Sądu pozew de praes 4 kwietnia 1896 l. 4479 o własność i intabulacyę tego prawa do realności lwh. 160 ks gr. gm. Bagienica, na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 stycznia 1897 o godz. 9 rano.

Wzywa się Ignacego Szczepańskiego, względnie tegoż sukcessorów i prawonabywców, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Józefowi Datce dostarczyli wcześnie środków do obrony na wniesiony pozew, lub sobie innego pełnomocnika ustanowili i o tem tut. Sądowi donieśli, inaczej szkodliwe skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Dąbrowa, dnia 8 kwietnia 1896.

(9006 1—3)

Pan dr. Aron Fichman wpisany został z dniem 7 listopada 1896 na listę adwokatów z siedzibą w Bełzie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów dnia 7 listopada 1896.

L. 786 (9015 1—3)

C. k Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane, mające jakiekolwiek pretensye z tytułu urzędowania ś. p. Filipa Jendla byłego c. k. Notaryusza w Liszkach począwszy od dnia 20 grudnia 1876 do dnia 23 lutego 1895 włącznie, tudzież jego zastępcy Franciszka Horaka dekretem c k. Sądu krajowego z dnia 28 pazdziernikz 1893 l. 37099 ustanowionego; aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego w Gazecie urzędowej Lwowskiej zamieszczonego ogłoszenia licząc, do c. k. Izby Notaryalnej tem pewniej wniosły, gdyż po upływie powyższego terminu, kaucya służbowa dewinkulowaną a następnie sukcessorom tegoż ś. p. Notaryusza wydaną zostanie.

Kraków, dnia 16 listopada 1896.

L. 4740 (9018 1—3)

Wskutek prośby c. k. generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych we Lwowie z dnia 10 marca 1896 l. 4740 c. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie zarządza w myśl ustawy z 19 maja 1874 l. 70 dz. pp. bezciężarowe wydzielenie części parcel gruntowych w gminie kat. Krasne położonych, przez kolej pod budowę 2-go toru na linii Lwów-Złoczów zajętych a orzeczeniem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 października 1894 l. 84664 wywłaszczonych i zaintabulowanie takowych na rzecz Skarbu kolejowego i oraz wzywa się wszystkich tych, którzy prawa swoje żądaniem kolei żelaznej za ukrócone uważają, by roszczenia swe do 1 lutego 1897 w tutejszym Sądzie zgłosili, inaczej bowiem jako zgadzający się z żądaniem kolei uważani będą.

Z c. k. Sądu powiatowego miej deleg.
Złoczów, dnia 5 października 1896.

L. 654 (9014 1—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa strony interesowane, mające pretensyą do kaucyi służbowej wynoszącej sumę 5000 zł. wa. z tytułu urzędowania śp. Romana Goebla, byłego c. k. notaryusza w Krakowie od początku jego urzędowania w czasie od dnia 1 lutego 1867 do dnia 28 lipca 1886 r. włącznie, oraz do wszystkich jego zastępców przez c. k. Sąd krajowy w Krakowie zamianowanych, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej do c. k. Izby notaryalnej tem pewniej zgłosiły, ileże po upływie tego terminu kaucya służbowa prawnym spadkobiercom wydaną będzie.

Kraków, dnia 18 listopada 1896.

L. 9968 (9081 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Koppla Schermana, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Nattel pozew pcto 2541 zł. 40 ct., który do rozprawy na dzień 4 grudnia 1896 zadekretowano, ustanawiając dla Koppla Schermana kuratora w osobie Franciszka Aywasa z Wieliczki.

Wieliczka, 1 grudnia 1896.

L. 7707 (8990)

W depozycie tutejszego Sądu przechowane są od lat przeszło 30

A) w gotówce:

1 dla Siny Plattner Melamet 1 zł. 5 ct.

2. dla Tadeusza i Szczepana Muszyńskich 28 ct.

3. na rzecz niewiadomego właściciela 17 zł.

B) w kosztownościach:

4. dla Siny Plattner Melamet: dwa pierścionki srebrne wartości, jeden kulczyk srebrny, jeden żelazny pierścionek w złoto oprawny, jedna para tombakowych kulczyków jeden złoty pierścień wartości łącznej 4 zł.

Wzywa się niewiadomych właścicieli powyższych depozytów, względnie ich spadkobierców lub prawonabywców, ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni do tut. Sądu się zgłosili i swoje prawa do tych depozytów wykazali, gdyż po upływie tego terminu depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy.
Biecz, dnia 28 października 1896.

L. 17776 (8979 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Antoni Ruzamski mianowany notaryuszem we Frysztaku, po wykonaniu w dniu 24 listopada 1896 przysięgi dla notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia swego urzędu.

Kraków, 24 listopada 1896.

L. 2534 (8983)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV zwyczajną w dniu 1 grudnia 1896 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach, przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Wilibalda Prusnigga Prezydenta c. k. sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy tymże sądzie Edwarda Seuchtera, Franciszka Sawickiego, dr, Józefa Kaisera i Mieczysława Schätzla.

Wadowice, 15 października 1896.

L 5356 (9020 2—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Klemensa Niecia, że Józef Stefanik wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny o 144 zł. z pn, wskutek którego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 15 grudnia 1896 o godz. 9 rano.

Wzywa się Klemensa Niecia, by na powyższym terminie się stawił, lub z ustanowionym dlań kuratorem Stanisławem Kosztyłą z Widacza się porozumiał, lub innego zastępcę Sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Frysztak, dnia 18 listopada 1896.

L. 5619 (9004 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabiu zawiadamia Toggera Popana i Wasziluje Popana w Sajo w Węgrzech zamieszkałych, że w skutek pozwu Zacharego Schüssla pto 15 zł. został dla nich ustanowiony kuratorem Iwan Popiwczuk naczelnik gminy w Żabiu i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 grudnia 1896 wyznaczono.

Wzywa się przeto Toggera Popana i Wasziluje Popana, aby udzielili informacyę kuratorowi lub zawiadomili Sąd o ustanowieniu innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Żabie, dnia 19 listopada 1896.

L. 5621 (9005 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabiu zawiadamia Abrahama Glasera w Jod (Węgry) i Gregora Filipczuka w Dmitriszoje Petrivo Maunorosch (Wegry) zamieszkałych, że w skutek pozwu Zacharego Schüssla pto 36 zł. aw. został dla nich ustanowiony kuratorem Iwan Popiwczuk, naczelnik gminy w Żabiu i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 grudnia 1896 wyznaczono.

Wzywa się przeto Abrahama Glasera i Gregora Filipczuka, aby udzielili informacyę kuratorowi lub zawiadomili sąd o ustanowieniu innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Żabie, dnia 19 listopada 1896.

L. 71728 (8920 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że z powodu prośby Sali v. Sary Stopprom Jolles i innych o wykreślenie ze stanu biernego realności whl. 516 Dz. I wyk. hip. l. 1448 Dz. I jako nieusprawiedliwionej prenotacyi prawa zastawu dla sumy 388 zł. m. k. na rzecz Netsche Ettinger uskutecznionej dla spadkobierców tejże z życia i miejsca pobytu niewiadomych Chai Tauby Ettinger, Feigi Löwin i Estery Sary Landau ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Ambesa z substytucyą dr. Aschkenazego i do przesłuchania stron po myśli §. 45 ust. hip. wyznaczono termin na dzień 2 grudnia 1896 o godz. 11 rano w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Lwów, dnia 11 listopada 1896.

L. 19128 (9036 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Rymkiewicza, że na pozew do postępowania sumarycznego Jakóba Manharta i Laury Manhartowej przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Janowi Rymkiewiczowi o uznanie pretensyi 50 zł. m. k. wpisanej na karcie C. whl. 389 gminy Stanisławów za umorzoną, wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 grudnia 1896 i pozew dla pozwanego przeznaczony doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Majeranowskiemu zarazem wzywa się tegoż pozwanego Jana Rymkiewicza, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 24 października 1896.

L. 6440 (9042 2—3)

W sporze drobiazgowym Janka Durkały przeciw Pawłowi Durbakowi o 49 zł. 15 ct. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Durbaka kuratorem Wincentego Czechowicza notaryusza w Wojniłowie i do rozprawy wyznaczono termin na 1 grudnia 1896 o godzinie 9 rano.

Wzywa się przeto Pawła Durbaka, by kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi bądź innego ustanowił pełnomocnika, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojniłów, 6 listopada 1896.

L. 3993 (9017 2—3)

Wskutek prośby c. k. generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych we Lwowie z dnia 28 lutego 1896 l. 3993 c. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie zarządza w myśl ustawy z 19 maja 1874 l. 70 dz. pp. bezciężarowe wydzielenie części parcel gruntowych w gminie kat. Ostrowczyk polny położonych przez kolej zajętych a orzeczeniem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 października 1894 l. 84664 wywłaszczonych o zaintabulowanie takowych na rzecz Skarbu kolejowego i oraz wzywa wszystkich tych, którzy prawa swoje żądaniem kolei żelaznej za ukrócone uważają, by roszczenia swoje do 1 stycznia 1897 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem jako zgadzający się z żądaniem kolei uważani będą.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.
Złoczów, dnia 5 października 1896.

L. 7901 (9030 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Krajowskiego, iż na skutek pozwu przez Abrahama Brennera z Tuchowa w dniu 9 listopada 1896 l. 7901 o zapłacenie, sumy 8 zł. przeciw niemu wniesionego, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 grudnia 1896 o godz. 9 rano wyznaczony i że dla niego Jan Krogulski z Tuchowa kuratorem ustanowiony został.

Tomuż kuratorowi ma udzielić środków obrony, albo stawić się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam pozwany ponosić będzie.

Tuchów, 11 listopada 1896.

L. 11511 (9025 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Bodensteina z Rymanowa, iż przeciw niemu wniósł Izaak Wald pozew o zapłatę 12 zł. 45 ct, na który termin na 22 grudnia 1896 wyznaczono i kuratorem dlań Mechla Bodensteina ustanowiono.

Wzywa się zatem Dawida Bodensteina by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Rymanów, 31 października 1896.

L. 11243 (9023 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nuchema Bernknopfa, że Samuel Lejbowicz wniósł przeciw niemu pozwy de praes 4 listopada 1896 l. 11243, 11244, 11245, 11246 o zapłacenie kwot 50 zł, 46 zł. 50 ct., 42 zł 50 ct. i 20 zł. wa. z pn. na które do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem wyznaczono termin w tut. c. k. Sądzie powiatowym na dzień 29 grudnia 1896 o godzinie 8 rano.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Nuchema Bernknopfa wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Orlińskiemu w Radomyślu swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Radomyśl, dnia 6 listopada 1896.

L. 6868 (8987 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Polulach z Smereka zawiadamia, że wskutek pozwu opieki Anny Wowk i Kościa Lazoryszyn de praes 29 października 1896 l. 6868 przeciw niemu o zapłacenie 124 zł. 33 ct. termin na dzień 9 grudnia 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Matwija Pochłod ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub Sądowi innego zastępcę wskazał gdyż w inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 29 października 1896.

L. 7150 (8988 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Bereżańskiego z Jawozna zawiadamia, że wskutek pozwu Wasyla Wowk de praes 6 listopada 1896 l. 7150 przeciw niemu o zapłacenie 100 zł., termin na dzień 9 grudnia 1896 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Iwana Mandzyka ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 6 listopada 1896.

L. 7475 (9040 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Jan Barvicz wniósł pod dniem 30 października 1896 l. 7475 pozew przeciw Henrykowi Eichner o 50 zł.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Henryka Eichnera ustanawia się kuratora Jana Wackermana z Bukowska.

Do rozprawy wyznacza się termin na 11 grudnia 1896 o 9 rano.

Wzywa się pozwanego Henryka Eichnera aby przed terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, 30 października 1896.

L. 12516 (8982 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadoma z miejsca pobytu Jadwigę Włodek, że przeciw niej wniósł Natan Kanner pozew de praes 21 listopada 1896 l. 12516 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. a. w. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 listopada 1896 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwok dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Malca w Rzeszowie i poleca jej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikłe mogące sama sobie przypisze.

Rzeszów, 22 listopada 1896.

L. 5344 (8986 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Rabyk z Smolnik zawiadamia, że wskutek pozwu Marcina Grünes de praes 24 sierpnia 1896 l. 5344 przeciw niemu o zapłatę 50 zł. termin na dzień 19 października 1896 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Juliana Fecycz ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 25 sierpnia 1896.

L. 21912 (8784 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mosesa Dresnera, że na prośbę Aron Dawida wydany przeciw niemu nakaz uchwałą z dnia 16 listopada 1896 l. 21912 nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. a. w. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süsswein z zastępstwem adw. dr. Mantla i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 16 listopada 1896.

L. 7224 (8880 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Oleszkowi Mieńko, że celem doręczenia tuż uchwały tabularnej z dnia 20 marca 1896 l. 2244 ustanowionym został dla niego kuratorem ad actum Michał Siewny, wójt z Piskorowic, któremu powyższą uchwałę doręczono.

Sieniawa, dnia 26 października 1896

L. 6383 (8714 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa Ochrony własności ziemskiej w Limanowy w dniu 12 marca 1896 uchwalono rozwiązanie Towarzystwa, które obecnie nosić ma nazwę: „Towarzystwo Ochrony własności ziemskiej zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Limanowy w likwidacyi“ i poruczono uskutecznienie likwidacyi Dyrekcyi, w skład której wchodzą p. p. Józef Mars, Wincenty Potocki, Kazimierz Mars, Zygmunt Mars i Stanisław Oraczewski z tem, że każdy akt prawny podpisywać i każdą czynność prawną do likwidacyi się odnoszącą zawrzeć mogą imieniem rozwiązanego Towarzystwa dwaj z wyż wymienionych członków Dyrekcyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli, aby pretensye swe do tego Towarzystwa zgłosili.

Nowy Sącz, 3 października 1896.

L. 21276 (8760 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi usta nowił w sprawie Pinkasa Horowitza przeciw Herschowi Lockerowi o 50 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego adw. dr. Milgroma kuratorem i doręczył temuż nakaz zapłaty z 26 września 1896 l. 19144.

Kołomyja, 31 października 1896.

L. 21906 (8716 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mosesa Dresnera, że na prośbę Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 16 listopada 1896 l. 21906 nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 140 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süsswein z zastępstwem adw. dr. Mantla i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 16 listopada 1896.

L. 4697 (8713 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że Marya Bezpiętka z Przemyślan córka śp. Fedka Bezpiętki, wedle dochodzenia około roku 1853 miała umrzeć.

Wdrażając postępowanie po myśli ustawy z 16 lutego 1883 l. 20 dz. p. p. wzywa się wszystkich, coby o tej rzekomo zmarłej jaką wiadomość mieli, by takową tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Schenkerowi w Brzeżanach udzielili.

Termin edyktalny upłynie z dniem 14 marca 1897, po którym orzeczenie względem uznania Maryi Bezpiętka za zmarłą nastąpi.

Brzeżany, 14 sierpnia 1896.

L. 11262 (8721 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Pańka Kędziorę, że przeciw niemu wniósł Mendel Orbach pozew de praes. 24 października 1896 l. 11262 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 45 zł. wa. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 25 październ. 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Fischlerowi z substytucyą p. adw. dr Uiberalla w Rzeszowie i poleca Pańkowi Kędziorze, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikłe mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 24 października 1896.

L. 18042 (8764 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Mellnera, że przeciw niemu na prośbę Markusa Jägera został wydany nakaz zapłaty w dniu 13 czerwca 1896 l. 10595 na kwotę 75 zł. a. w. z pn. i że celem doręczenia tego nakazu zapłaty ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Csillika z substytucyą adw. dr. Sygalla w Tarnopolu. Jest tedy rzeczą niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Dawida Mellnera podać temuż ustanowionemu kuratorowi środki do jego obrony służące, względnie ustanowić sobie innego zastępcę i o tem Sądowi donieść.

Tarnopol, 10 października 1896.

L. 9586 (8704 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Komperdę z Rogoźnika że w sprawie egzekucyjnej Barucha Kolbera ustanowiono dla niego kuratora w osobie dr. Geisslera adw. w Nowymtargu, któremu rezolucyą z dnia 6 października 1894 L. 7918 doręczono.

Nowytarg, dnia 18 września 1896.

L. 68611 (8747 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wniesiony pozew de praes 24 październ. 1896 l. 68611 Franciszka Wezla przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Maryi Weigle zam. Steidle o uznanie przeciw jej spadkobiercom i prawonabywcom o uznanie za zgasłą pretensyi wekslowej 500 zł. itd. doręcza się Maryi Weigle zam. Steidle, nieznanej z życia i miejsca pobytu lub tejże ewentualnym spadkobiercom i prawonabywcom do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Ilewicza z zastępstwem adw. dr. Marynowskiego ustanowionego kuratora, celem wniesienia pisemnej obrony w dniach 30.

Wzywamy niniejszym edyktem Maryę Weigle zam. Steidle, nieznaną z życia i miejsca pobytu, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub w sądzie osobiście lub też przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, z zaniechania bowiem wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 31 października 1886.

L. 42401 (8839)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Israel Hofsteter“ dzierżawca propinacyi, wyszynk wina i herbaty w Zakliczynie, której używać będzie Israel Hofsteter jako właściciel tego przedsiębiorstwa, podpisując takową słowami „Israel Hofsteter“.

Kraków, 30 października 1896

L. 32271 (8838)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Józef Zweig & Söhne“ przedsiębiorstwo komisowe i eskont weksli w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa po ukończonej likwidacyi.

Kraków, 25 września 1896.

L. 27213 (8837)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Rafał Selinger“ którą używać będzie Rafał Selinger jako właściciel handlu sukna podpisując takową Rafał Selinger.

Kraków, 24 lipca 1896

L. 42497 (8831)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Löwenstein et Opoczyński“ fabrykacya wyrobów blacharskich, żelaznych i galanteryjnych z siedzibą w Krakowie z następującymi stosunkami:

1. jawnymi spólnikami firmy są Baruch Herz Löwenstein, fabrykant w Krakowie przy ul. Krakowskiej l. 35 zamieszkały i Samuel Hirsch Opoczyński, fabrykant w Krakowie przy ul. Skawińskiej zamieszkały,

2. spółka prawna rozpoczęła czynności swe z dniem 1 listopada 1895 r.

3. prawo zastępstwa firmy posiada wyłącznie spólnik jawny Baruch Herz Löwenstein, który firmę podpisywać będzie słowami „Löwenstein et Opoczyński“.

Kraków, 30 października 1896.

L. 43029 (8830 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na prośbę Aschera Nussbauma wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Podgórze z dnia 12 października 1896 r. na kwotę 388 zł. 18 ct. opiewającego, dnia 31 stycznia 1897 płatnego na zlecenie własne wystawionego, przez Aschera Nussbauma akceptowanego, a na którym podpis wystawcy nie był jeszcze umieszczony, a na którym adres opiewał, do p. Aschera Nussbauma w Podgórzu, płatny w Krakowie, by takowy przed upływem dni 45 od dnia płatności tegoż wekslu licząc tem pewniej w tut Sądzie okazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu powołany weksel na ponowne żądanie podającego za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 30 października 1896.

L. 7357 (8830 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadome Maryę Kuca zam. Burek i Maryę Kuca zam. Szrama, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 13 zł. 24 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 51 w Siedlance na rzecz Wysokiego Skarbu dla nich kuratorem ad actum Jan Posłuszny wójt z Siedlanki ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 6 czerwca 18 6 l. 4245 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Kolbuszowa, 29 sierpnia 1896.

L. 63869 (8836 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie Mojżesza Reissa, Jakuba Samuel Reissa i Aleksandra Domaszewicza do rąk adwokata Blizińskiego we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Kaspra Kozłowskiego niewiadomym z życia i miejsca pobytu Agnieszce z Kozłowskich Krełowiczowej, Magdalenie z Kozłowskich Małkiewiczowej, Maryannie z Kozłowskich Stachniewiczowej, Zofii z Kozłowskich Brunarskiej, względnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobiercom do rąk ustanowić się mającego kuratora i edyktu o uznanie za zgasłe i wykreślenie z karty ciężarów realności wykazem hipotecznym l. 490 i 1403 dzielnica I księgi gruntowej miasta Lwowa objętych, obowiązków Wojciecha Kozłowskiego cesyą z dnia 28 kwietnia 1861 objętych, w pozycyi 2 i 4 whl. 490 dzielnica 1 i w pozycyi 2 i 3 whl. 1403 dzielnica I zahipotekowanych, adw. dr. Starzczewskiego z zastępstwem adw. dr. Bubera kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej Kaspra Kozłowskiego, niewiadomym z życia i miejsca pobytu Agnieszce z Kozłowskich Krełowiczowej, Magdalenie z Kozłowskich Małkiewiczowej, Maryannie z Kozłowskich Stachniewiczowej, Zofii z Kozłowskich Brunarskiej, względnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców i zawiadamia ich z wezwaniem, aby temu kuratorowi celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni potrzebną informacyę udzielili, do obrony służące kroki uczynili i o tem Sądowi donieśli

Lwów, 31 października 1896.

L. 6805 (8960 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z pobytu Cinę Mandel, że Towarzystwo zaliczkowe w Grybowie wniosło przeciw niej pozew de praes 24 września 1896 l. 6805 o zniesienie spółwłasności realności wh. 434 gm. Grybów, na który do rozprawy w tut. Sądzie na dzień 28 stycznia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla niej kuratorem c. k. notaryusza p. Michała Huzę.

Wzywa się zatem Cinę Mandel, aby środki obrony kuratorowi podała, lub innego pełnomocnika Sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Grybów, 16 października 1896.

L. 13138 (8878)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Goldę z Weisslów Kirschową, że sprawie o zaintabulowanie Süssli z Weisslów Jamowej za właścicielkę połowy ciała hipotecznego objętego wykazem l. 91 ks. gr. gminy Przedmieście, ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Mendla Jama i temu kuratorowi rezolucyę z dnia 22 października 1895 l. 12063 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce, 28 października 1896.

L. 30668 (8833 1—3)

C. k. Sąd krajowy na prośbę Maryanny z Mazurkiewiczów Apostolskiej wzywa każdego, ktoby wiedział o miejscu pobytu lub śmierci Ignacego Mazurkiewicza z Radwanowic, który w roku 1863 miał brać czynny udział w powstaniu polskiem i dotąd nie wrócił, ani żadnej o sobie nie dał wiadomości, aby o tem doniósł Sądowi tut albo kuratorowi nieobecnego adw. dr. Gluzińskiemu w Krakowie najpóźniej do dnia 10 grudnia 1897, poczem nastąpi orzeczenie co do uznania Ignacego Mazurkiewicza za zmarłego.

Kraków, dnia 23 października 1896.

L. 6773 (8882 1—3)

Podpisany Sąd powiatowy wzywa Katarzynę z Kluskó w Michałek córkę Marcina i Rozalii Klusków z pobytu nieznaną, aby do spadku po Jakubie Klusce w Podolszu bez rozporządzenia ostatniej woli 19 października 1894 zmarłym pozostałego, zgłosiła się w przeciągu roku od daty edyktu niniejszego, gdyż inaczej spadek przeprowadzonym zostanie ze zgłoszonymi już dziedzicami i jej kuratorem Maciejem Kluską z Podolsza.

Zator, 13 listopada 1896

Doniesienia prywatne

Ogłoszenie. 1378

Na podstawie uchwał odnośnych Reprezentacyj gminnych rozpisuje Wydział powiatowy żółkiewski publiczną jednorazową licytacyę następujących drzewostanów z lasów gminnych:

I. 88 morgów lasu mieszanego przeważnie dębowego w gminie Dziebułki.

Cena szacunkowa wynosi 27.000 zł. wa.

II. 1050 sztuk dębów z lasu gminy Żełdec.

Cena szacunkowa wynosi 4 873 zł. wa.

III. 724 sztuk dębów i 147 sztuk sosen z lasu gminy Pieczychwosty.

Cena szacunkowa wynosi 7 600 zł. wa.

Licytacya odbędzie się dnia 22 grudnia b. r. o godzinie 12 w południe w kancelaryi Wydziału powiatowego w Żółkwi.

Oferty zaopatrzone w 10 pr. cent. wadyum od ceny szacunkowej wnosić można tylko na pojedyncze wyżej wyszczególnione objekta do rąk komisyi licytacyjnej.

Warunki licytacyjne przejrzeć można codziennie w godzinach urzędowych w kancelaryi Wydziału powiatowego.

Z Wydziału Rady powiatowej

w Żółkwi, dnia 25 listopada 1896.

prezes: Starzyński.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

We czwartek dnia 3 grudnia

Krew nie woda

Komedya w 6 odsłonach Zegoty Krzywdzica.

OSOBY:

Wanda	Stachowiczowa
Bułarz Maryan	Woleński
Zygmunt Zyzio	Żelazowski
Zegżda, jego wuj	Chmieliński
Drews	Hierowski
Zenobia, jego siostra	Bednarzewska
Biedronka	Ruszkowski
Dr. Obetkała, lekarz i przedsiębiorca pogrzebowy	Feldman
Cici	Walewski
Kawska	Rybicka
Białka	Cza lińska
Mina	Jankowska
Dina	Gromnicka
Kostusia	Wysocka
Piotrusia	Dolska

Rzecz dzieje się za naszych czasów.
Jutro po raz drugi Krew nie woda.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Za nadesłaniem karki dubeltowej (na odpowiedź) wykażę **książki** różnej treści, które za bezcen nabyć można. Adresować: Falke, ost poczta Myślenice. 1381

Prawdziwe norweskie

SKI



w najlepszym gatunku po zł 8, 10, 12.
Kapturki wełniane chroniące od odmrożenia głowy i uszów po ct. 80, zł. 1, 1.50 i 4
Klapy aksamitne na sprężynach (Matador-Ohrenschützer) po zł. 1 dostarcza
S. Pielecki i Ska, Lwów
główny magazyn broni. 1390

Zdumiewające
Kompletny sortyment do ubrania Bożego Drzewka
100 sztuk tylko 2 zł.
poleca
S. W. NIEMOJOWSKI
we Lwowie,
ul. Teatralna 3, ul. Jagiellońska 6
Olbrzymi wybór świecidełek, lichtarzyków, świeczek i t. d.
Ceny zdumiewająco niskie.
Wysyłka na prowincyę za zaliczką pocztową, opakowanie gratis, przy zakupnie do 10 zł. franko.

Swieży transport bardzo dobrej
HERBATY
otrzymał i poleca 1233
Fryderyk Schubuth
Lwów, Rynek l. 45.

Rzadka sposobność taniego zakupna tylko do końca grudnia
dywanów, portyer, firanek, kap, serwet, resztek pluszów, materyj meblowych, chodników, parawanów itp.
niżej cen fabrycznych
w urządzonym lokalu obok mojego magazynu
przy placu Halickim l. 2
A. KRZYSZTOFOWICZ

ŁYŻWY:

Halifax dobre, para zł 1 20.
Halifax bardzo dobre, stalowe noże zł. 1,70.
Halifax z szerokiemi nożami, polerowane zł. 3.—.
Halifax niklowane z wązkiemi nożami zł 3.
Halifax niklowane z szerokiemi nożami zł. 5.—.
Halifax damskie niklowane zł. 1.30.
Halifax damskie niklowane zł. 2.50.
Halifax systemu „Jackson Haines“ niklowane 5.50.
„Jackson Hainer“ niklowane zł. 5.50.
„Jackson Haines“ niklowane wklęsłe noże zł. 6.50.
Merkur „Helvetia Primus“ zwykłe zł. 2.60.
„Merkur“ niklowane z szer. nożami damskie zł. 5.—
„Baltia“ niklowane szerokie noże zł. 5.—.
Paski do łyżew 1 para ct. 30. 1342

poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry).

Młoda osoba poszukuje miejsca we Lwowie w prywatnym domu do szycia, za bonę lub do zarządu domu. Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

C. k. uprz. i odznaczona
Fabryka Maraskinu
„Romano Vlahov Zara“
najlepszy, najzdrowszy, najsławniejszy żołądkowy likier świata jest
„VLAHOV“ 1384
sławna na cały świat specyalność.
Jedyny wytwórca L. Vlahov Zara.

Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony wypróbowany.



Kto chce żołądek w zdrowiu i siłę utrzymać, niechaj pija ten sławny na cały świat wyłącznie z roślin w Dalmacyi wyrabiany żołądkowy likier, który jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach delikatesów, cukierniach i kawiarniach.

Dobra tabularne Sułków

w powiecie wielickim, cztery kilometry od stacyi Podłęże i cztery kilometry od Wieliczki tu i tam szosą są do nabycia w drodze publicznej licytacyi rozpisanej przez Sąd krajowy w Krakowie na dzień **7 grudnia 1896.** — Przed terminem licytacyjnym można nabyć te dobra z wolnej ręki. — Bliższych wiadomości udzieli w godzinach urzędowych kancelarya dr Doboszyńskiego adwokata w Krakowie Rynek A B. 39 II p. 1377

Przeprowadzenia
koleją, okrętem z zaoszczędzeniem opakowania uskuteczniają pod najkorzystniejszymi warunkami
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów, ul. Sykstuska 46
Telefon 408. 1310
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Meine Fabrikate



sind weit bekannt als gut und billig! Remont. Nickel fl 3 50 — Remont Silber 800/1000 fl 6 — Remont. Anker, Spiral-Brequet 15 St. fl. 10 — mit 16 St. 1 Chaton, Syst. Glashütte fl 12 — Wecker, Ankergang leuchtend, 1-a Qual. fl 1.70— Regulateur 1 Tag-Schlagw. fl. 5 75, „ 10 „ fl. 8.50.
Illustr Preiscourant über Uhrenketten, Regulateurs, Gold- und Silberwaaren bis zum feinsten Genre gratis und franco. — Nicht Passendes wird umgetauscht oder der Betrag zurückerstattet.
Eug. Karecker, Uhrenfabrik 66, Bregenz an Bodensee. — 2 Jahre Garantie. 1307

Ważne dla PP. Urzędników!
Na porę zimową poleca 1382
Magazyn D. KÖRNERA, Lwów,
plac Halicki 14 (obok wied. firmy Zwiebacka)
wielki wybór wełnianej bielizny syst. prof. Jägera z fabryk Bengera i Synów Bregenz, wszelkie wyroby pończoszkowe, wielki wybór rękawiczek, kalosze prawdziwe petersburskie męskie i damskie, deszczochrony oraz nowości w krawatach.
Uwaga. Z cen fabrycznych według oryg. cenników udzielam PP. Urzędnikom przy zakupnie 10 prc. rabatu.
Wysyłki na prowincyę uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Akcyjna Spółka naftowa „Schodnica“.

Odbyte na dniu 12 czerwca b. r. walne zgromadzenie akcyonaryuszy spółki naftowej „Schodnica“ postanowiło na podstawie §. 5 statutów kapitał akcyjny **podwyższyć** z 6 milionów koron **na 8 milionów koron** i w tym celu **wydać 4000 nowych po 500 koron pełno wpłacalnych akcyj,** które zaopatrzone będą kuponami, których pierwszy brzmi na rok 1897.

Co do wydania tych akcyj i ich wydzielania uchwaliła rada zawiadowcza w myśl udzielonego jej od walnego zgromadzenia upoważnienia co następuje: **właścicielom obecnie w obiegu będących 12000 akcyj waruje się**

prawo poboru

na nowo wydać się mające akcye po kursie zł. 500 a to w ten sposób, **że każdych 3 akcyj dawnych daje prawo do poboru jednej nowej akcyi.**

Ułamków akcyi, albo certyfikatów na ułamki akcyi się **nie** wydaje.

Zgłoszenie prawa poboru ma pod rygorem utraty tego prawa nastąpić

włącznie do 10. grudnia 1896

przy kasie angloaustryackiego Banku w Wiedniu I. Strambgasse 1, dalej w filiach tegoż w godzinach urzędowych.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wykonać prawo poboru akcyi mają je wykonać za pomocą podwójnych konsygnacyj (których formularze są do dyspozycyi w kasach Anglo-austryackiego banku) zgłosić i równocześnie przynieść z sobą akcye, które posiadają, a które po dokonaniu ostęplowania poświadczającego prawo poboru wraz z jedną konsygnacyą zwrócone zostaną.

Przy zgłoszeniu należy na każdą nową akcyę **250 zł. gotówką** wpłacić, które na zwrócić się mającej konsygnacyi potwierdzone będą, podczas gry resztę 250 zł. od akcyi należy **złożyć 20 stycznia 1897.** Przy zapłaceniu reszty należy przynieść konsygnacyę i za jej zwrotem zostaną wydane akcye wraz z kuponami dywidendowymi, z których pierwszy przypada za rok obrotowy 1897.

Akcyonaryusze, którzy wczas wykonali prawo poboru a nie złożą do 20 stycznia 1897 reszty opłaty w kwocie 250 zł. za każdą akcyę tracą prawo poboru nowych akcyi jak i prawo do już wpłaconej kwoty.

Wiedeń, 27 listopada 1896.

(Przedruk nie będzie opłacony).

Rada zawiadowcza. 1389

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.